

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany”, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej” kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 marca b. r. zamianować najniżej prokuratora Państwa w Stanisławowie dr. Adama Hensla, i radcę sądu krajowego we Lwowie dr. Romualda Schuberta, radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 marca.

Wybory powszechne do kortezów hiszpańskich przynoszą od lat dwudziestu zawsze jeden i ten sam rezultat: na 432 posłów, których Hiszpania wysłała do Izby deputowanych, z reguły 300 należy do stronnictwa ministeryalnego — to jest do tego politycznego obozu, który reprezentuje kierujący wyborami gabinet, — 132 zaś posłów przypada każdemu razem na stronnictwa opozycyjne. Stosunek ten głosów w Izbie deputowanych stał się w Hiszpanii już niemal zwyczajem politycznym; każdy prezydent gabinetu, stojącego na czele hiszpańskiego rządu podczas powszechnych wyborów, pilnie stara się o to, aby zapewnić sobie taki rezultat powszechnego głosowania, i zawsze też szczególnie doprowadza starania swoje do celu. Podobnie stało się także i przy wyborach do Izby deputowanych, przeprowadzonych w d. 5 b. m.: p. Sagasta zapewnił sobie większość złożoną z 300 deputowanych, a opozycja — otrzymała swoich 132 głosów w nowej Izbie.

Pomimo jednak tak znakomitego dla gabinetu p. Sagasty stosunku głosów w nowej Izbie deputowanych, która po raz pierwszy ma zebrać się w dniu 5 kwietnia, ani położenie tego gabinetu nie będzie zbyt łatwym i przyjemnym, ani najbliższe czasy nie zapowiadają się dla Hiszpanii zbyt różowo. Przedewszystkiem położenie finansowe Hiszpanii jest więcej niż przykre, a wielkopani-

stwowo stanowisko nie pozwala jej otrząsnąć się z tych kłopotów w taki sposób, — niezawodnie najwygodniejszy — jaki obrała sobie najbliższa sąsiadka Hiszpanii: Portugalia, — to jest przez ogłoszenie bankructwa państwowego. Następnie, gdy przed dwu miesiącami, pod przynębiającym wrażeniem odkrytych w administracyi kraju oszustw i korupcyi, upadł konserwatywny gabinet Canovas'a del Castillo a rządu objął przywódca liberalnego stronnictwa p. Sagasta, opinia publiczna spodziewała się, że nowy gabinet niezwłocznie przystąpi do reformy utykających na wielu polach stosunków państwowych, że z całą energią zabierze się do pracy nad odrodzeniem kraju. Niestety, nie tylko iż dotychczas oczekiwania te nie spełniły się nawet w części, ale, co więcej, gabinet p. Sagasty nie zdołał nawet zestawzić takiego programu, któryby mógł ludność Hiszpanii przejąć tak nieodzownym dla każdego rządu zaufaniem do niego, któryby objął wszystkie organiczne reformy, niezbędne dla usunięcia smutnych stosunków na polu życia ekonomicznego i kultury w Hiszpanii. Słychać tam dotychczas o jednej tylko reformie i to takiej, która w całym kraju powszechnie wywołuje rozgoryczenie i budzi poważne obawy co do ewentualnych swych następstw: oto minister wojny, Lopez Dominguez, ambitny wnuk byłego regenta, marszałka Serrano, wbrew panującej w sferach wojskowych i w kraju opinii, wbrew zdaniu tego, którego dziełem jest restauracya Basków na roli króla, który Alfons XII na łożu śmierci powierzył czuwanie nad losami pozostałej po nim rodziny i tronu, wbrew zdaniu mianowicie marszałka Martinez'a Campos: chce napowrót wprowadzić do armii instytucyę „sierżantów-majorów” to jest aspirantów oficerskich, którzy wyszli ze stanu podoficerskiego, — niepomny na to, iż instytucya ta zaledwie przed kilku laty zniesiona, wprowadzała zawsze w armię hiszpańską żywioły rewolucyjne i była powodem owych rozlicznych, buntowniczych *pronunciamentos*.

Ale równie, jeżeli nie więcej, niepokojącą jak te wszystkie ujemne strony obecnych stosunków w Hiszpanii, jest inna okoliczność: nadzwyczajny mianowicie wzrost stronnictwa republikańskiego, czego wymownie dowodzi skład owych 132 głosów opozycyi w nowej Izbie deputowanych. Panujące jeszcze niedawno stronnictwo konserwa-

tywne ma z tych 132 głosów zaledwie 60, — republikanie natomiast osiągnęli ich prawie tyleż. Od czasu, kiedy Martinez-Campos odnowił w Hiszpanii monarchię (29 grud. 1870), Madyryt nie wybrał nigdy republikańskiego posła; tym razem wysłała stolica państwa i siedziba monarcha aż sześciu wrogów Korony do parlamentu. W poprzedniej Izbie nie mieli republikanie nawet trzydziestu głosów, teraz będą ich mieli przeszło pięćdziesiąt, a co najważniejsza posłowie ci będą tworzyli jedną całość taktyczną. Trzy bowiem odłamy republikanizmu hiszpańskiego: centraliści, federaliści i progresiści, — wszystkie zatem partye, które dawniej żyły w wiecznej z sobą w wojnie i nawzajem się paraliżowały, — zawarły teraz z sobą sojusz, a ich przywódcy: Salmeron, Esquedero i Pi y Margall, w porozumieniu z żyjącym na wygnaniu, a obecnie wybranym do kortezów Zorilla, głoszą jawnie, że jedynym ich celem jest obalenie monarchii królewskiej przez rewolucyę. — Jakkolwiek ruch republikański w Hiszpanii dotychczas nie jest jeszcze sam przez się niebezpiecznym dla monarchizmu, lekceważąc go nie można i niezdrowe stosunki mogą łatwo poprzeć jego rozwój; a jak zawsze, tak i w tym wypadku, tylko rząd energiczny i silny, tylko rząd pracujący bezinteresownie i z zapałem nad ekonomicznym odrodzeniem kraju, mógłby dwórcić grożące niebezpieczeństwo.

Dzisiaj, po południu Najjaśniejsi Państwo odbyli wycieczkę do uroczego położonego Montfleury, a po powrocie przechadzali się całą godzinę po terasie hotelowej nad jeziorem, prowadząc bardzo ożywioną rozmowę. Oboje byli czarno ubrani, a Najjaśniejszy Pan miał w ręku laskę, na której lekko się wspierał.

Przedwczoraj po południu, w sobotę, Najj. Państwo odbyli znowu wymagającą wiele wytrwałości wycieczkę na wyżyny Les Avants, która zajęła ogółem cztery godziny. W tym czasie Ich Ces. Mości odpoczęli tylko krótko w Les Avants, zresztą byli bezustannie w ruchu, co wprawilo w podziw nawet najwytrwalszych turystów. Monarcha rozmawiał jak najlaskawiej z przewodnikiem, wpytując go o stosunki lokalne kantonu Woodt, przedewszystkiem zaś zasięgał od niego informacji o uprawie gleby i wina.

W otoczeniu Najj. Pana utrzymują, że Monarcha zabawi w Territet do 14 b. m., Monarchini zaś do mniej więcej 22 b. m. Słychać, że Najj. Pani uda się ztąd do Geny lub jednego z punktów nadbrzeżnych Riwieri i odpłynie na yachcie „Miramar” do Korfu. Do Wiednia ma powrócić Jej Ces. Mość w ostatnich dniach kwietnia.

Sprawy krajowe.

(Bank krajowy).

(Dokończenie).

W oddziale komunalnym Banku wzrost czynności w r. 1892 był jeszcze znacznie-szym, w tym roku bowiem wydano 50 pożyczek w obligacyach komunalnych z walutą 1,148,600 zł., tak, iż ogółem po koniec roku 1892 wzrosła liczba pożyczek komunalnych do cyfry 240 z kwotą wypłaconą 3,542,700 zł. Z niej przypadało: 38 pożyczek na powiaty z kwotą 903,000 zł. czyli 25.49 proc. z ogółu, 95 pożyczek na gminy miejskie z kwotą 2,307,000 zł. czyli 65.12 proc. z ogółu, 107 pożyczek na gminy wiejskie z kwotą 332,700 zł. czyli 9.39 proc. z ogółu.

Splata rat odbywała się we wzorowym porządku, gdyż z ogólnej na r. 1892 należności ratalnej w kwocie 136,873 zł. 73 ct. zalegało z końcem tego roku jedynie 33 rat

Najjaśniejsi Państwo w Szwajcaryi.

Z Territet donoszą pod d. 10 b. m.: Najjaśniejszy Pan załatwia codziennie, w godzinach przedpołudniowych przywożoną rano przez osobnego kuryera pocztę, przyczem pomocni są Jego Cesarskiej Mości sekretarze nadworni: Chaloupka i Mardegani. Wprawdzie do odjazdu Monarchy poczyniono w ten sposób wszystkie przygotowania, iż odjazd może nastąpić każdej chwili. Wobec tego wszakże, że Najjaśniejszy Pan wyraził się kilkakrotnie, iż uważa pobyt tutaj za bardzo przyjemny, prawdopodobnym jest przedłużenie tegoż o dni kilka. Oboje Najjaśniejsi Państwo zachowują ściśle *incognito*, i z wyraźnego Ich polecenia na tablicy gości hotelowych są zapisani jako: „Comte et Comtesse de Hoheneins”.

42)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

VIII.

(Ciąg dalszy).

Wuj Sapiński pisał kilkakrotnie do niego, ciesząc się zrazu serdecznie z jego tryumfów światowych a potem wyrażając pewne obawy, aby to nie pociągnęło zbyt wielkich wydatków. Orecki mniej zważał na to, bo zamówień na obrazy i portrety miał bardzo wiele, tylko jeszcze czasu mu brakło, aby zamówienia wykonać.

— Wezmę się do tego wkrótce — myślał — a potem obejdę się bez wujaszka!

Ze światem artystycznym i Warszawem nie widywał się teraz prawie nigdy. Pijawka i Szarmant patrzyli na niego z coraz większą zawiścią, nazywali z pogardą arystokratą, lecz przy spotkaniu pozdrawiali coraz uniesieniem. Warsz nie pokazywał się czas dłuższy; wreszcie przybył sam do Augusta o południu.

Orecki leżał jeszcze w łóżku, wróciwszy późno w nocy z ostatniej w tym sezonie wielkiej recepcyi u pani Laskiej. Z rannych więc odwiedzin nie był kontent, — Warsz samą powierzchownością swoją naprowadzał mu niemile wspomnienia pierwszych czasów, spę-

dzonych we Lwowie, przynosił mu z sobą atmosferę nieprzyjemną, od której August chętnie odwykał.

Stary malarz usiadł nieproszony na fotelu, przy łóżku, i czas jakiś mileżał, paląc cygaro i z uśmiechem sarkastycznym patrząc na Augusta.

— Bawisz się — rzekł w końcu. — I dobrze robisz. Dopóki trwa ochota, — która jednak rychło mija....

— Chciałbym ją utrzymać jak najdłużej, — przerwał Orecki z niechęcią. Już sam ton mowy Warsz, sarkastyczno-ponury, drażnił go.

— Spróbuj-że zabawić się teraz bakiem, albo drewnianym konikiem, który ci niegdyś taką rozkosz sprawiał; — zobaczymy, czy potrafisz....

— Porównanie kulawe — przerwał znowu August, — co innego dziecinna zabawka, a co innego świat — życie towarzyskie....

— Także zabawka! — dokończył Warsz. — Wiem ja o tobie wszystko, bo śledziłem cię tak samo, jak ty mnie — pamiętasz? — u Habera. Rozumiem cię doskonale. Świat którego nie znałeś, a który ja znam dobrze, świat wesoly, wytworny, był ci dotychczas obcy a wyobrażałeś go sobie daleko gorszym, niż jest w rzeczywistości. Odniesione osobiste wrażenia były znacznie korzystniejsze od wyobrażeń z góry powziętych. I wpadłeś teraz w drugą ostateczność. Przyjmując często pozór za rzeczywistość, pociągnięty estetycznym wdziękiem wykwintnych for i atmosferą salonów, jesteś niemal przekonana-

ny, że świat ten, którego znasz zaledwie powierzchownie i to w miniaturowym kształcie, że świat ten posiada i tobie dać może wszystkie warunki dobra i szczęścia.

August nie przerywał już, ale z widocznym rozdrażnieniem, którego utaić nie mógł, poruszał się na łóżku.

— Gniewa cię to — mówił dalej Warsz; — nie nie szkodzi. Ja umyślnie przyszedłem, aby cię gniewałem....

— Szczególna przyjemność.... — wtrącił August.

— Tyś po mnie przyszedł do Habera i także nie zrobiłeś mi przyjemności, ale miałeś poczciwą intencyę, za którą ci się dziś odwdzięczę.... Gniewaj się, a słuchaj.... Czy przez ten czas malowałeś co?...

— Nie miałem czasu.... — odparł August.

— I nigdy go mieć nie będziesz w wirze światowego życia.... Gdybyś nie był nowicjuszem, to jeszcze może przedź zdołałbyś utrzymać się w mierze, pogodzić obowiązki towarzyskie z tym ciężarem, jaki wkłada na człowieka jego talent, lub obowiązek pracy dla chleba. Bo talent, to także ciężar, który wlece się za tobą jak kajdany, chyba, że je stargasz jak ja — a tego ci nie radzę, bo i to nie wiele pomaga.... Po pewnym czasie, gdy ochłoniesz w zapale, poczujesz niesmak; ruch ten, do którego nie nawykłeś, wyda ci się nieznośnym; ten sam świat, który cię teraz pociąga i zachwyca, wyda ci się pustym i jałowym, — nie dla tego, aby takim był rzeczywiście, lecz dla-

togo, że w tobie samym, na miejscu zaniedbanego talentu powstanie pustka jałowa.

Orecki mileżał chmurny. Warsz wstał, strzepnął popiół z cygara i przechadzał się zwolna po pokoju.

— Zbadaj siebie — mówił dalej — a sam się przekonasz. Spostrzeżesz naprzód, żeś ty w tem życiu światowym nie umiał utrzymać miary, podczas gdy inni, ci właśnie dla których to życie istnieje, którzy je tworzą, daleko więcej mają umiarkowania i spokoju. Ty schodzisz z pola zabawy ostatni, wesolocią przewyższasz wszystkich, żałujesz gdy zabawa się kończy, chciałbyś ją przedłużyć aż do wyczerpania sił.... To spostrzeżenie powinno już być dla ciebie wskazówką, iż oddajesz z siebie samego więcej, niż odbierasz, — bo w rezultacie, co ci to przynosi?... Znużenie fizyczne i znużenie myśli. Wreszcie — dodał po przerwie — spróbuj czynić tak, jak inni — podzielił się.... Pracuj nad rozwojem swego talentu i utrzymuj obowiązki towarzyskie.... Jeżeli potrafisz — ja zamilknę, ale wątpię....

— Ty bo we wszystko wątpisz! zawołał August, zrywając się z łóżka, — wszak w samego siebie zwątpiłeś....

Warsz rzucił z podłogi na Augusta spojrzenie bardzo smutne.

— O mnie też nie idzie — rzekł. Stracony posterunek! ale lepiej, żeby takich więcej nie było....

Zabierał się do odejścia. Orecki czuł, że ostatniem słowem dotknął go boleśnie i miał wyrzuty sumienia.

z kwotą 8.175 zł. 31 ct., a prócz tego 3 raty z r. 1891 po 339 zł. 71 ct.

W oddziale bankowym podano do skupu: zlr.

16.612 weksli i warantów na sumę 12,749.140 z tych odrzucił Bank 755 sztuk na sumę 237.035

przezo wyekskontował 15.857 sztuk na ogólną sumę 12.512.105

W porównaniu z r. 1891 podano do skupu w r. 1892 więcej o 5.198 sztuk weksli z kwotą 3,789.593 zł. i wyekskontowano więcej 5.176 sztuk na kwotę 3,850.608 zł.

Stan portfela zwiększył się przezo z końcem roku 1892 o 1.232 sztuk i kwotę 1,147.119 zł. 78 ct. i wynosił wraz z reeskontowanymi kwotę 4,206.715 zł. 64 ct.

W roku 1892 udzielono za zlr. ct.

liczek na zastaw papierów wartościowych w kwocie 97.177 71 a gdy z r. 1891 pozostało niespłaconych 81.179 —

i z tej sumy 178.356 71

spłacono w r. 1892 100.755 50

przezo pozostało z końcem roku 1892 niespłaconych 77.601 21

zabezpieczonych podkładem efektów nom. wartości 104.650 —

W nowo otwartym dziale zaliczek na towary, złożone w magazynach kolei państwowych pożyczono od r. 1892 kwotę 55.422 zł. z niej ściągnięto 18.900 „

pozostało w zaległości 36.522 zł.

Wrachunku bieżącym, po zlr. ct.

krytym efektami wypłacono w r. 1892 1,376.563 97

a wraz z zaległymi z r. 1891 517.457 74

stan rachunków bieżących wynosił 1,894.021 71

z czego spłacono w r. 1892 1,298.858 19

a pozostało z końcem tego roku niespłaconych 595.163 52

pokrytych zastawem efektów nominalnej wartości 2,506.333 42

Obrót w asygnatach, czekach i wkładkach oszczędności przedstawia się następująco: z dniem 31 grudnia 1891 po zlr. ct.

zostało lokowanych 2,316.325 52

w r. 1892 wpłynęło 13,401.754 53

z tej ogólnej lokacji w kwocie 15,718.080 05

zwrócono 13,606.385 14

z końcem r. 1892 pozostało przezo w asygnatach kaso- zlr. ct.

wych 162.700 —

w oddziale żyrowym 939.980 8

na wkładkach oszczędności 1,009.014 83

ogółem 2,111.694 91

Prócz powyżej wymienionych czynności ogólnej natury bankowej, brał Bank krajowy udział w wewnętrznych sprawach ważniejszego znaczenia ekonomiczno-krajowego, a to mianowicie:

a) sfinansował budowę kolei z Pałahicz do Tłumacza, komunikacji kolejowej nader ważnej dla nowopowstałej cukrowni w Tłumaczu, a objętej ogólnym planem budowy kolei wicyalnych w naszym kraju;

b) dostarczył kapitału obrotowego fabryce maszyn Kazimierza Lipińskiego w Sannoku, która pierwsza w naszym kraju otrzymała od generalnej dyrekcji zamówienie na kilkaset wagonów dla kolei państwowych w Galicji;

c) uczestniczył w parcelacji kilku większych majątków, a mianowicie dóbr Hołosków, Mołodyłów i Strupków w powiecie nadwórniańskim, Laszki górne w powiecie bo-

breckim, Wiszniów w powiecie rohatyńskim i Motycze poduchowne w powiecie tarnobrzskim. Udział banku w tych parcelacjach ograniczał się, zgodnie z zapatrywaniami na tę sprawę Rady nadzorczej, na dostarczanie kredytu hipotecznego nabywcom czasowych parcel i na pośrednictwie przy konwersji długów hipotecznych, ciężających na parcelowanych majątkach;

d) utrzymywał niezmiennie nawiązane poprzednio stosunki pieniężne z władzami rządowymi i autonomicznymi i brał udział w pracach przygotowawczych do konwersji gal. długu indemnizacyjnego;

e) współdziałał w obradach austriackiej ankiety walutowej i krajowej ankiety kolejowej. T. E.

Rada państwa.

(CCXIX posiedzenie Izby poselskiej).

+ **Wiedeń**, 10 marca. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad etatem Ministerstwa rolnictwa i funduszu melioracyjnego.

Pos. Dworzak ubolewa z powodu marnowania czasu na próżne dysputy, podczas gdy upadek ekonomiczny wymaga rzetelnej pracy. Przedewszystkiem podźwignieniem stanu rolniczego powinienby zająć się Rząd i parlament, a tymczasem uchwalono dla Wiednia 45 milionów niepożytecznej subwencji, rolnictwu zaś przeznaczają okrucy budżetowe i Ministerstwu rolnictwa przypisuje się rolę piątego koła w wozu. Mowca rozwodzi się w końcu o braku pożytków z traktatów handlowych.

Pos. Krzepak mniema, że można jeszcze powstrzymać upadek rolnictwa, byleby zastosowano sposoby właściwe. Rząd powinien energicznie wystąpić przeciw praktykom handlu pośredniczącego między producentami a spożywcami, krzywdzącego obie strony. Podatki powinny być obniżone. przynajmniej dla stanu włościańskiego, a natomiast kapitały należy wyżej opodatkować. Co do sił roboczych, można dostarczyć ich włościaninowi przez rychlejsze zwalnianie żołnierzy od czynnej służby wojskowej, najlepiej przez zaprowadzenie dwuletniej.

Pos. Dotz żąda łagodniejszego wykonywania przepisów o chorobie pyskowej i racicowej, bo terażniejsza praktyka prowadzi włościan do ruiny. Dalej przemawia za tworzeniem spółek rolniczych w celu dopuszczenia włościan do udziału w dostawach wojskowych.

Pos. Rolsberg, omawiając wielką konkurencyę zamorską jako jedną z przyczyn upadku rolnictwa, zaleca czynić więcej doświadczeń z uprawami specjalnymi, jak n. p. z cykoryą, kminkiem, anyżem, które obecnie sprzedawane są z zagranicy. Podwyższenie funduszu melioracyjnego uważa mowca za niedostateczne; skarbowe wydatki na melioracje są najlepszą inwestycją. Mowca zwraca się następnie przeciw fikcyjnym transakcyom terminowym na giełdzie zbożowej.

Pos. Pattai przemawia za zreformowaniem służby weterynaryjnej i omawia niedostatki statystyki rolniczej. Nakoniec prosi

o objaśnienie, dla czego w niektórych krajach nie jeszcze nie stało się dla przeprowadzenia ustawy o niepodzielności zagród włościańskich.

Pos. Peschka dziękuje Panu Ministrowi rolnictwa za zwołanie ankiety w sprawie poparcia uprawy lnu, ale żali się na zarząd wojskowy, że żąda bardzo szerokiego płótka, jakiego drobni płóciennicy w Czechach na warstach swoich wyrabiać nie mogą. Po wywodach o zbyt surowych praktykach w wykonywaniu przepisów o chorobie pyskowej i racicowej, wnosi mowca rezolucyę o podwyższeniu tegorocznej dotacyi na popieranie chowu bydła o 70.000 zł.

Pos. Kaunice proponuje odłączyć górnictwo od Ministerstwa rolnictwa, a poddać je Ministerstwu handlu. Przemawia za wprawieniem znowu w ruch dawnych kopalń złota w Czechach.

Pos. Helelet rozwodzi się o wysokości podatku gruntowego, szerególnie na Morawie, i uprasza Rząd, aby niezwłocznie poczynił przygotowania do rewizyi katastru podatku gruntowego dla należytego rozkładu tegoż podatku, gdy w r. 1895 ustanowiona będzie nowa jego suma ogólna.

Pos. Garnhaft mówi o niedoli stanu włościańskiego, a żąda przedewszystkiem obniżenia podatku gruntowego i należitości skarbowych od przeniesienia własności. Proponuje utworzyć rządową asekuracyę stanu rolniczego od wszelakich szkód.

Pos. Laginja ujmuje się za autonomią gmin na Pobrzeżu w sprawie lasów wspólnej własności.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 5. — Następane jutro.

(CCXX posiedzenie Izby poselskiej).

+ **Wiedeń**, 11 marca (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Przy nielicznym udziale posłów, a w obecności wszystkich PP. Ministrów zagaja wiceprezes Chlumecky posiedzenie o godzinie 10 min. 10.

W dalszym ciągu dyskusji nad etatem Ministerstwa rolnictwa, zabiera głos pierwszy poseł Muth, rozwodząc się szeroko o przyczynach upadku rolnictwa. Główną tego przyczyną jest ciężar podatkowy, który w ostatnich latach 30-tu pomnożył się w trójnasób, gdy tymczasem ceny pldów rolniczych spadają coraz więcej. Tylko zysk handlarzy ostaje się i wznaga, z krzywdą dla producentów i spożywców. Dlatego powinno Ministerstwo rolnictwa usilnie starać się o zakładanie spółek włościańskich, z dostępnym kredytem i z bezpośrednim udziałem w dostawach wojskowych, który wyjdzie na pożytek samemu wojsku i skarbowi, bo jakosć dostaw będzie dobra, a cena niższa niż u handlarzy. Mowca powstaje na grę spekulacyjną giełdy zbożowej, która jest niegodziwym wysyskiwaniem znoju rolnika. Oświadcza się w końcu przeciw pozycy 60.000 zł. na wyścigi konne.

Posel Bauer rozwodzi się o szkodach, zrządzanych rolnictwu przez kopalnie węgla w okolicy Cieplic czeskich.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn w długiej mowie odpowiada na wszystkie, poruszone w dyskusji pomysły i wywiedzione zażalenia. Mowę tę podamy w jednym z następnych numerów *Gazety*.

Posel Kirschner wyraża się z uznaniem o wywodach Pana Ministra co do sta-

nu włościańskiego, jako filaru Państwa, zaleca atoli dbać o to, żeby filar ten nie uległ zepsuciu, i żeby nie runął pod ciężarem. Mowca przemawia głównie za zmianą przepisów o myślistwie, bo terażniejsze są dla włościan bardzo szkodliwe

Pos. Rigler użala się na niepospolicie surowe postępowanie władz politycznych przeciw nieegzaminowanym konwołom i wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, żeby wysłużonym konwołom wojskowym wyraźnie dano pozwolenie wykonywać praktykę kowalską po wsiach.

Pos. Trok żąda rychłego ustawodawczego zapobieżenia ewiartowaniu gruntów i wniesienia projektu o spółkach włościańskich. W dalszym ciągu mowy występuje przeciw grze na giełdzie zbożowej i żąda utworzenia rządowych, albo krajowych kas asekuracyjnych.

Pos. Tausche usiłuje usprawiedliwić praktyki giełdy zbożowej w handlu terminowym, potępiając tylko pewne wybryki, na które zaleca nałożyć osobny podatek giełdowy, i w tym duchu wnosi rezolucyę.

Pos. Morre wywodzi, że stan włościański nie na to jest filarem Państwa, żeby ponosił największe ciężary, których ponoszenie nadto utrudniają mu wojskowość i miasta, pozabawiające rolników najdzielniejszego robotnika. Mowca zwraca się przeciw wywodom Tauschego, o ile brał w obronę giełdy zbożową, a nakoniec przeciw subwencyonowaniu wyścigów konnych.

Pos. Hagenhofer uderza na sztuczne powiększanie wielkich miast, które pozabawiają rolników robotnika i utrudniają im byt: żąda taniego kredytu dla włościan, oraz wydania nowej ustawy myśliwskiej.

Pos. Kaiser przemawia za popieraniem uprawy lnu na Szląsku; za ustanowieniem warunków subwencyjnych dla Spółek tworzących się w celu drenowania i za skreśleniem 60.000 zł. subwencji dla wyścigów konnych, a hojniejszym wspieraniem innych gałęzi rolnictwa.

Pos. Fux żali się na niesłusznie wysokie oszacowanie gruntów na Morawie i żąda, żeby Rząd wspierał także włościan dostarczaniem machin rolniczych.

Pos. Rozkoszny uderza na zmywy krzywdzące rolników, jaką n. p. jest zmywa fabrykantów cukru: dalej popiera preopinanta co do obniżenia podatku gruntowego na Morawie.

Pos. Pirquet broni wyścigów konnych i subwencyonowania ich ze skarbu jako ważnego czynnika ekonomicznego, za który uznano je już w całym świecie. W Anglii kwitną wyścigi, więc też wielki jest wywóz koni.

Pos. Richter żąda objaśnień w sprawie komasacji gruntów w Dolnej Austrii; następnie rozwodzi się o szkodliwości transakcyj dyferencyalnych na giełdzie zbożowej.

Komisarz rządowy, szef sekcji Rinaldini daje zażądane przez preopinanta objaśnienia.

Na tem przerwano obrady.

Rząd wnosi projekt ustawy o opodatkowaniu zakładów *bookmakerskich* przy wyścigach, regatach i t. p.

Koniec posiedzenia o godzinie 5. — Następane w poniedziałek.

Sprawy parlamentarne.

(Z *Koła polskiego*. — *Fundusz na budowę gmachu anatomiczno-fizyologicznego instytutu we Lwowie*).

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie. Uchwalilo ono najpierw głosować w sprawie ustawy o środkach żywności, wedle projektu komisji, z wyjątkiem §. 2, w którym przedłożenie rządowe różni się od projektu komisyjnego. Mowcą wybrano p. Eng. Abrahamowicza.

Następnie uchwalono głosować za traktatem handlowym z Serbią, za ustawą finansową, wreszcie za ustawą regulującą przemysł budowlany, lecz wedle uchwały Izby panów, gdyż te uwzględniają życzenia Koła.

(*Gl.*) Projekt ustawy o pozyskaniu pieniędzy na zbudowanie gmachu dla zakładu anatomiczno-fizyologicznego przy Uniwersytecie we Lwowie, jest pierwszym w dziedzinie ustawodawczej krokiem ku utworzeniu wydziału lekarskiego przy rzeczonym Uniwersytecie. Pieniądze na pierwszy ten instytut fakultetowy mają być pozyskane sposobem pożyczki w banku *Allgem. oesterr. Bodencreditanstalt* w ilości 205.000 zł., oprocentowanej po 4 pr., spłacalnej ratami w 45 latach. Koszt gmachu wraz z wewnętrznym urządzeniem obliczony jest na 235.000 zł., ale nie potrzeba pożyczki ponad 205.000 zł., bo miasto Lwów przyczyni się do kosztów kwotą niezwrótną 30.000 zł. Miasto Lwów oprócz tej ofiary, darowało blisko 6 morgów dolnoaustriackich gruntu przy ulicy Piekarskiej pod budowlę uniwersyteckie. Drugim z kolei

— Doprawdy, Zygmunco, — mówił swobodniejszym tonem, chcąc widocznie zatrząść przykre wrażenie poprzedniej rozmowy — jesteś dziś niezwykle gorzki... Cóż dziwnego, że się bawię, młody przecież jestem. A wkrótce wezmę się do pracy, mam nowe myśli i plany... Ot, lepiej powiedz mi, co się z tobą przez ten czas działo... Wyjeżdżałeś?... Do Wiednia?

Warsz skinął głową potakująco, nie odpowiadając.

— Chciałem się koniecznie widzieć z tobą — ciągnął dalej August, ubierając się popieszniej — i naradzić nad jedną ważną sprawą, o której dużo mówiłem z panią Lizą Nolską...

Warsz się zaśmiał.

— Ważna sprawa i... pani Liza, — to doprawdy dziwnie zestawienie!

— Znasz ją? zagadnął Orecki.

— Znałem kiedyś... Ja bardzo dużo ludzi znam, a patrzę na nich bezstronniej pewnie niż ty, bom o sobie zwątpił i zapomniał... Moje własne „ja“ nie zaciemnia mi poglądu.

— Nie bierz że moich słów do serca... — podchwycił August, — nie chciałem cię dotknąć...

— Do serca? — powtórzył Warsz, — ja serca nie mam od dawna. Trochę tylko zmysłów i nerwów — tyle, ile potrzeba, aby sobie i innym dokuczyć... Bądź zdrow!...

Podawał mu rękę na pożegnanie, lecz August go zatrzymał.

— Poczekaj — mówił. Masz żal do mnie, a ja cię pod tem wrażeniem żegnać

nie chcę. Wiem, że to, coś mówił, dyktowała ci szczerą dla mnie przyjaźń, za którą jestem ci wdzięczny serdecznie... Otóż miałem ci powiedzieć, że pani Nolska chciałaby stworzyć we Lwowie salon artystyczno-literacki...

— Co? co?... — przerwał Warsz, wytrzeszczając szeroko oczy, a potem parsknął śmiechem. — We Lwowie artystyczno-literacki salon! — to rzeczywiście sprawa nielada. Ciekawy jestem, kto tam pójdzie... Ja nie — chociaż znam świat, a może właśnie dlatego, że go znam. Inni nie pójdą, bo salon taki odbierze im swobodę, do której nawykli, a nie da im nie w zamian, nawet tego, co zwykły salon dać może, to jest pożądaney dla wielu nauki form i obyczajów towarzyskich. Świat bowiem wytworzył tam się nie ukaza, gdzie będą Pijawki i Szarmanty, — w salonie tym będzie tylko chyba zażenowana gospodyni — pani Liza... no — i ty, dla którego ona zapewne chce urządzić ten eksperyment...

Orecki zarumienił się po uszy.

— Czyżbyś przypuszczał?

— Nie przypuszczam nic. Wiem nawet, że z tego nic nie będzie, bo dla ciebie po Janinie pani Liza nie może być niebezpieczną, a dla niej ty być możesz tylko nieszkodliwą chwilową dywersją... Taki flirt ani dla niej, ani dla ciebie nie groźny... Tylko nie myślcie o urządzaniu salonów literacko-artystycznych, bo to wierutne głupstwo...

— Dla czego? — przerwał August. — Przecież tak jak jest, wiecznie zostać nie może i nie powinno. Zbliżenie świata literacko-artystycznego do światem wyższym, wykwiutnym nastąpić musi dla obopólnej korzyści. Świat wyższy zainteresuje się w ten sposób żywiej sztuką i literaturą, a my zyskamy kulturę zewnętrzną, której nam nieraz brakuje...

— Bardzo słusznie — odparł Warsz. — Tylko, że to zbliżenie nastąpić winno na gruncie zwykłego salonu, bez owej firmy, nadającej mu już odrębny charakter. My tu we Lwowie zawsze chcemy zacząć od końca i dla tego bankrutujemy najczęściej. Salonu literacko-artystycznego nie stworzy żadna pani Nolska, tylko on się wytworzy sam, kiedyś, własną siłą, gdy będzie u nas świat literacko-artystyczny, którego jeszcze nie mamy. A nie będziemy go mieli dopóty, dopóki nie staniemy się ostrożniejsi w dopuszczaniu do niego rozmaitych osobistości, bez żadnych uprawnień, co jest powodem, że teraz przed nami salon we właściwym tego słowa znaczeniu, musi być zamknięty... Bo i cóż dziwnego, że mamy nieszczególną opinię, gdy sami siebie nie zawsze szanować umiemy... I znowu nie sądz, abym myślał o sobie. Ja siebie dawno wykreśliłem z listy szanujących się i szanowanych... Bądź zdrow!...

Uścisnął mocno Oreckiego za rękę i nie dając się zatrzymać, wyszedł spiesznie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Kreczowiecki.

gmachem będzie instytut chemiczny, higieniczny i farmakologiczny; trzeci zaś wzniesiony będzie dla anatomii patologicznej, dla patologii eksperymentalnej i medycyny sądowej. Rząd spodziewa się już w jesieni wnieść projekt ustawy co do tych dwu także gmachów. Pomieszczeń dla klinik, a więc dla praktycznych nauk lekarskich, dostarczyć ma kraj, ale Skarb Państwa wesprze go w tem kwotą 150.000 zł.

Kościelno-polityczna dyskusja w Izbie węgierskiej.

Kościelno-polityczna dyskusja w Izbie deputowanych sejmu węgierskiego przybiera szerokie rozmiary i drażliwy charakter. Na onegdajszym posiedzeniu najwięcej uwagi zwracała mowa deputowanego Jana Asbotha, byłego szefa sekcji, który, jak się zdaje, objął rolę przewodnią w walce przeciw kościelno-politycznemu programowi rządu. Oprócz Asbotha występował także przeciw polityce kościelnej rządu deputowany Stefan Nagy z partii narodowej. Wielka polityczna mowa Asbotha — piszą do *Vaterlandu* z Budapesztu — była jedną z najlepszych i najznakomitszych, jakie wypowiedziano kiedykolwiek w węgierskim cieple prawodawczym. Wywody mowy, trwające półtrzęcej godziny, przerywane były ciągle burzliwymi oklaskami na ławach w centrum i lewej strony Izby. Głębokie wrażenie wywarły ustępy, w których Asboth oświadczył, że kościelna polityka rządu nie wypłynęła z potrzeby państwowej, lecz została zaimprovizowana jako środek do walki podczas nieszczęsnego sporu o chrzest dzieci z małżeństw mieszanych. Odwołanie się do wyborców mogłoby dać pożądane wyjaśnienie. Wybory musiałyby być kierowane przez mężów, których charakter dawałby rękojmię, że opinia ludu nie pozostawałaby pod przymusem i niedowolonym wpływem rządu. Tisza, Szilagyi i Eötvös (przywódca skrajnej lewicy) zjednoczyli się dla przeprowadzenia jednolitego prawa małżeńskiego z uwzględnieniem pojęć protestanckich i żydowskich, a bez względu na uczucia religijne katolików. Dynastia Tiszów niech zatrzyma władzę z ojca na syna, ale niech się to nie dzieje za cenę wojny religijnej. Silne poruszenie w Izbie sprawiło opowiadanie Asbotha, że Koloman Tisza wówczas, gdy stał na czele gabinetu, za pośrednictwem Pana Ministra Kalnoky'ego prosił Watykanu o interwencję podczas wyborów i w zamian za to obiecał Kuryi, że cofnie raz na zawsze ustawę o małżeństwach mieszanych.

Asbothowi odpowiadał Koloman Tisza w długiej i namiętnej mowie, w której między innymi posądzał Asbotha o kradzież tajnych dokumentów w ministerstwie spraw zagranicznych. Zresztą Tisza zaprzeczył stanowczo wszystkim przytoczonym powyżej szczegółom jego zakulisowej polityki kościelnej i wyparł się porozumienia z Eötvösem, poczem omawiał obszernie program rządowy w myśl poglądów partii liberalnej.

Dep. Asboth odparł na wywody pana Tiszy, iż co się tyczy wzmiankowanej noty, to on, mowa, może być w tym względzie najlepiej poinformowany, jemu to bowiem porucił ówczesny pierwszy szef sekcji Szégeny-Marich zredagowanie tej noty z uwagą, że ma być ona wysłana do Watykanu na wyraźne życzenie prezesa gabinetu Tiszy.

Dep. Tisza oświadczył na to: Dep. Asboth twierdził, że udawałem się do Papieża z prośbą o popieranie mnie przy wyborach za pośrednictwem duchowieństwa katolickiego. Twierdzenie to odparłem i odpiaram stanowczo. Projekt ustawy o ślubach cywilnych nie cofałem w tajemnicę, lecz jawnie w tej Izbie. Nieprawdą jest także, jakoby przrzekł Papieżowi, iż za cenę popierania mnie przy wyborach nie wniosę już wcale projektu o ślubach cywilnych. Ani Stolicy św., ani jakiemu bądź innemu zagranicznemu mocarstwu nigdy nie dawałem przyrzeczeń, mogących mnie kępować w przyszłości.

Międzynarodowa konferencja sanitarna.

Na międzynarodowej konferencji sanitarnej, którą zwołano z inicjatywy Austro-Węgier, i która rozpoczęła dnia 11 b. m. w Dreźnie swe obrady, reprezentowane są następujące państwa: Niemcy, Austro-Węgry (Monarchię austro-węgierską reprezentują: poseł v. Hengelmüller, jako pierwszy pełnomocnik, dalej delegat europejskiej komisji dunajowej Gsiller, radca Ministerstwa spraw wewnętrznych dr. Kusy, radca sekcji Ministerstwa handlu Ebner, radca węgierskiego Ministerstwa spraw wewnętrznych Fascho-Moys, starszy inżynier węgierskiej kolei państwowej Vajkay); Francja, Rosya, Wielka Brytania, Belgia, Dania, Hiszpania, Grecya, Włochy, Czarnogóra, Portugalia, Rumunia, Serbia, Szwecya i Norwegia, Szwajcarya, Turcya, Holandya, Luksemburg.

Konferencję otworzył o godzinie 2-ej po południu, w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych, minister stanu Metzsch. W przemowie swej do zebranych podniósł on wielkie znaczenie konferencji, i naszkicował jej zadanie. Przewodniczącym obrano posła pruskiego Doenhoffa. Pierwsze główne posiedzenie odbędzie się d. 14 b. m.

Niemieckie przedłożenie wojskowe.

Po długich, bo trwających całe miesiące obradach, komisya wojskowa parlamentu niemieckiego przystąpiła wreszcie do głosowania nad dwoma pierwszymi esencjonalnymi paragrafami przedłożenia wojskowego.

Przedtem jednak oświadczył Bennigsen, że narodo-liberalni z ekonomicznych względów nie mogą uchwalić żądanej wzmocnienia wojska; rząd powinien się zadowolić zwiększeniem wydatków na wojsko o sumę 50 milionów marek. Przywódcą wolnomyślnych Richter zaprojektował, aby pokojowa siła prezenyjna armii od dnia 1 października 1893 r. do dnia 31 marca 1895 r. wynosiła 486.983, pod warunkiem zaprowadzenia dwuletniego czasu służby. Wreszcie w imieniu centrum oświadczył się p. Lieber przeciwko projektowi rządowemu, oraz przeciw wnioskowi Bennigsen i Richtera.

§. 1, określający liczebność siły armii w czasie pokoju (na 492.068 ludzi) odrzucony został wszystkimi głosami, przeciw 6 głosom konserwatystów. Wniosek Richtera odrzucono również wszystkimi głosami przeciw 5.

§. 2, określający nowe formacje batalionów i organizację armii odrzucony został w pierwszej swej części wszystkimi głosami przeciw 9, w drugiej wszystkimi przeciw 6.

Nordd. Allg. Ztg. omawiając w obszernym artykule negatywny rezultat pierwszego czytania projektu wojskowego, występuje przeciwko twierdzeniu, jakoby ze strony opozycji czyniono możliwe do przyjęcia propozycje i jakoby porozumienie robiło się o uporczywe obstawanie rządów związkowych przy postulatach projektu. Organ oficjalny wywodzi, że gdyby rządy zgodziły się na żądania przeciwników projektu, przyłożyłyby rękę do zrujnowania wojska niemieckiego. Propozycje Richtera i Liebera, które, według jednomyślnego poglądu powag wojskowych, miałyby skutek wprost przeciwny celom rządu, nie mogły nawet być wzięte pod dyktando. Gdyby okazało się, że obecny stan sącącego czasu służby nie da się utrzymać, to raczej należałoby powrócić do pełnej trzyletniej służby wojskowej, niż przyjmować propozycje przeciwników.

KRONIKA

Lwów, 13 marca.

— **Z c. i k. armii.** W stan stałego spoczynku przeniesiony został Józef Strnad major 89 p.

Lekarzami asystentami w rezerwie zostali mianowani Samuel Russ 41 p. p. i Adalbert Chyzer przy p. ułan. 1.

Starszym lekarzem mianowany został Herman Chajes przy 42 baterii artylerii w Krakowie.

— **Ślub** ks. Pawła Sapięchy z księżniczką Matyldą Windisch-Graetz odbędzie się jutro przed południem w kaplicy pałacu arcybiskupiego. Z okazji ślubu oficerowie tutejszej załogi ofiarowali dziś w południe księżniczce Windisch-Graetz wspaniałe bukiety z szarfami, które oglądać było można wczoraj i dziś przed południem na wystawie sklepowej firmy ogrodniczej „Woliński i Kaczyński” przy placu Maryackim. Oficerowie artylerii ofiarowali pięknie wykonane działo Uchaczusza w miniaturze ozdobione konwaliami, bzami i fiołkami. Bardzo pięknie też wykonana jest poduszka z białych hyacenty, na której spoczywa bukiet ze wstęgami zielonego koloru.

— **Wręczenie złotego krzyża.** W sobotę w południe odbyło się w Krakowie, w gmachu starostwa wręczenie złotego krzyża zasługi, którym został odznaczony oficyał Namiestnictwa p. Malinowski. P. delegat Laskowski w dłuższym, serdecznym przemówieniu podniósł wobec zebranych urzędników starostwa zasługi, jakie odznaczony w czasie kilkadziesiątletniej pracy w swoim zawodzie położył; wyraził swoją radość, że te zasługi zjednały sobie uwzględnienie Monarchii i zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana. Imieniem urzędników starostwa złożył p. Malinowski serdeczne powinszowanie komisarz powiatowy p. Pajęczkowski.

— **W Kole literacko-artystycznym** będzie miał we czwartek, dnia 16 b. m., Franciszek Rawita odczyt o „Ostatnim romantyku polskim” to jest o Kornelu Ujejskim. Początek odczytu o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny dla członków „Kola” z rodzinami i dla osób przez nich poleconych.

— **Józefa z hr. Komorowskich Uleniecka**, umarła wczoraj we Lwowie w 87 r. życia. Była to zająca i typowa matrona otaczana powszechnym szacunkiem. Zmarła pozostawiła jedynego syna Józefa, który z bezprzykładną troskliwością i pieczołowitością starał się uprzyjemnić i oszczędzić ostatnie lata życia swej sędziwej matki. Pani Uleniecka zachowała do ostatniej prawie chwili przytomność umysłu i wyborną pamięć, to też ożywiona jej rozmowa o dawnych ludziach i czasach miała niepospolity urok żywej kroniki. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godzinie 3 po południu.

— **Fundacya imienia Szajnochy.** W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem dr. Antoniego Małeckiego, a w obecności J. E. ks. Arcybiskupa Issakowicza, profesorów dr. Pięta i dr. Kubali, dyrektorów Kętrzyńskiego i Zimy, tudzież p. Władysława Bełzy, odbyło się w gmachu galie. Kasy Oszczędności doroczne posiedzenie komitetu fundacyi im. Karola Szajnochy, mającej za zadanie udzielać stypendyów zasłużonym w literaturze lub nauce pracownikom, którym wiek lub inne okoliczności nie pozwalają obecnie z równą co dawniej energią wywalczać sobie bytu niezależnego. Z nadesłanego nam sprawozdania, dowiadujemy się, że fundacya im. Szajnochy miała w dochodach bieżących w r. 1892. Z kuponów od efektów w pierwszym półroczu 750 zł. 25 ct., z kuponów od efektów w drugim półroczu 750 zł. 25 ct., z odsetków interkalarnych 6 zł. 57 ct., razem 1.507 zł. 7 ct. Kwota powyższa pochodzi z odsetek od kapitału 30.835 zł. 20 ct. stanowiącego w obecnej chwili majątek zarodowy fundacyi.

Z dochodów tych, w r. 1892 pobierali zasiłki: Teofil Lenartowicz 675 zł., Władysław Kozłowski 337 zł. 50 ct. Karol Brzozowski 337 zł. 50 ct., przeniesiono do funduszu żelaznego (§. 4 aktu fund.) 157 zł. 7 ct., razem 1.507 zł. 7 ct.

Z powodu zgonu s. p. Teofila Lenartowicza, stypendyum pobierane przezeń w kwocie 675 zł. rocznie przyznane zostało wszystkim głosami Zygmuntem Miłkowskim (T. T. Jeżowi), który pobierać je będzie do końca życia.

Na temże posiedzeniu, z powodu zgłoszonego już dawniej wystąpienia dr. Wojciecha Urbańskiego, uzupełniono komitet do wymaganej przez statut liczby członków, powołując doń dr. Romana Pilata, profesora literatury polskiej na Uniwersytecie lwowskim.

— **Raut** pod protektoratem ks. ordynatowej Lubomirskiej, ks. Marszałka Senguszki i hr. Siemińskiego-Lewickiego na dochód Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej — odbędzie się nieodwołalnie w sobotę, dnia 18go b. m. Komitet pod przewodnictwem prof. dr. Janowicza uchwalił i zatwierdził cały program, podany przez pana Adolfa Abrahamowicza. Znakomity nasz satyryk M. Rodoc (Biernacki) wygłosi własny wiersz. Część muzyczno-wokalną objęli pp.: Walery Wysocki i F. Neuhouser — a wykonania podjęli się zaszczytnie znani i sympatyczni goście opery lwowskiej. Muzyka 30 pp. przygrywać będzie przez cały wieczór, a p. Rolle przygotowuje miłą niespodziankę podczas żywych obrazów p. Lewandowskiego. Ordynatowa księżna Lubomirska osobiście dokłada starań, aby wieczór powiódł się znakomicie. Bilety, których rozsprzedaniem zajęły się protektorki i gospodynie, będzie można nabyć od czwartku w biurze komitetu hotel Georga.

— **Posiedzenie Sekcji literackiej** w Kole literacko-artystycznym odbędzie się dziś, w poniedziałek, w lokalu „Kola” o godzinie 8 wieczorem. Porządek dzienny: Dalszy ciąg pogadanki o zapamiętaniach autora „Historii dwóch lat (1859—1860)”, na polityczne położenie Polski w owym czasie.

— **Grono urzędników** kolei państwowej urzędziło w dniu 8 b. m. ucztę pożegnalną inspektorowi p. Władysławowi Boreckiemu, ustępującemu w stan spoczynku. W sali hotelu Stadtmüllera zgrupowało się około stu uczestników. Na ucztę przemawiali pp.: Deyma, Witkowski, Hahn, Listowski, Darowski, Heyzmann i Kasprzycki, poczem znany z talentu oratorskiego solenizant, streściwszy przeszłość swoją służbową, podziękował za okazane mu dowody sympatii. Wreszcie p. Krenz el udatnym wierszem zakończył szereg toastów. Po bankiecie nastąpiły produkcyjne kwartyety męskiego „Lutni”.

— **Posiedzenie Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika**, odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu Chemicznego (ulica Długosza). Porządek dzienny: 1. Prof. R. Dzieślewski: o urządzeniu elektrycznym w sali chemicznej Uniwersytetu z demonstracją skioptykonu. 2. Drobne komunikacje.

— **Towarzystwo pedagogiczne** odbędzie wczoraj po południu zgrupowanie w szkole im. Staszica, pod przewodnictwem dyrektora p. Dziedzickiego. Na porządku dziennym była sprawa obchodu 25-letniego jubileuszu istnienia Towarzystwa. Imieniem zarządu głównego przedstawił p. Parasiewicz program obchodu, projektowany przez zarząd główny. Obchód jubileuszowy ma się odbyć w lipcu r. b. i połączony będzie z walnym zjazdem nauczycieli całego kraju. Po dłuższej dyskusji uchwalono wybrać komitet, złożony z zarządu głównego, a wzmocniony przez pięciu nauczycieli tutejszych szkół ludowych. Komitet ten ma zaprosić wybitne osobistości do

udziału w jubileuszu, oraz wypracować ostateczny program.

Postanowiono także, aby z obchodem jubileuszowym połączyć uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod własny gmach Towarzystwa pedagogicznego.

— **Książki szkolne dla biednych.** Według wykazu c. k. wydawnictwa książek szkolnych we Lwowie rozdano w roku szkolnym 1892/93 książek dla biednych bezpłatnie za sumę 26.970 zł. 72 ct. Pod względem wysokości sumy, za jaką rozdano książek bezpłatnie, ze wszystkich krajów koronnych, przewyższają Galicyę tylko Czechy. Tam rozdano książek szkolnych bezpłatnie między ubogą młodzież za sumę 35.376 zł. We wszystkich innych krajach koronnych dano mniej aniżeli w Galicyi.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zefryn Mieczysław Jabłoński, kandydat adwokatury, rodem ze Lwowa otrzymał w tutejszym Uniwersytecie stopień dr. prawa.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie odbędzie się we środę, dnia 15 marca b. r. o godzinie 6 wieczorem w gmachu szkoły realnej (sala fizyki, II piętro).

— **Historia i psychologia szermierki.** Z niecierpliwością od dłuższego już czasu oczekiwany odczyt profesora Uniwersytetu lwowskiego dr. Aleksandra Raciborskiego odbędzie się we wtorek, 14 b. m. o godzinie 5 po południu w wielkiej sali ratuszowej. Tytuł odczytu: „Historia i psychologia szermierki”. Znane szeroko imię prelegenta oraz temat wykładu, który będzie urozmaicony przedstawieniem typowych okazów broni, wywrze niewątpliwie żywe zajęcie. Wiele biletów już rozkupiono; reszta jest do nabycia w księgarni Gubrynowicza i Schmidta i w cukierni Kosteckiego.

— **Wypadek na kolei.** W sobotę spotkały się opodal stacyi Mszany dwa pociągi towarowe, przyczem kilka wagonów zostało zgruchotanych, i trzy osoby ze służby kolejowej odniosły rany. Ze Lwowa wysłano na miejsce wypadku pociąg ratunkowy z lekarzami i komisją.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 13 marca bież. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 11 marca do 12 w południe dnia 13 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3—4), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (88 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 8,0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie — 1,8°C., najwyższa +6,0°C. dziś w południe najniższa — 5,6°C. wczoraj w nocy.

W sobotę po południu i wczoraj przez cały dzień mieliśmy śnieg i zamieć, dziś rano wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Infantach; zwyżka 775 do 770 mm. we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 14 marca bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby podniesie się do +5°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Zmiana własności.** Miasteczko Mszana dolna wraz z folwarkami Stanka i Gliżne w łącznym obszarze 1.500 morgów od pp. Troczyńskich nabył p. Władysław Szujski.

— **Defraudacya.** Przed kilku dniami umknęli z Odessy dwaj urzędnicy prywatni: Sergij Kałasznikow i Walenty Utrobin, sprzeniewierzywszy 200.000 rubli. Kałasznikow liczy lat 27, jest wzrostu miernego, brunet nieco szpakowaty, ma łysinę, znaki po przebytej ospie na twarzy, brodę ogoloną i utyka nieco na prawą nogę. Utrobin liczy 35 lat, jest słusznego wzrostu, szczupły, ma zarost, twarz i nos czerwonawe, brak mu 2 zębów u górnej szczęki. Zbiegli, których poszukuje lwowska Dyrekcya policji skutkiem rekwiżycji władz rosyjskich, mogą być w posiadaniu obcych paszportów, mianowicie: Tymofieja Makarowa, Kazimierza Naruszewicza, Ilii Bryezenki, Mikołaja Kastiewicza lub też innych.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności

w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Jutro ujrzymy na scenie naszej nowy utwór sceniczny znanego zaszczytnie w literaturze współczesnej pisarza, Teodora Jeske-Choińskiego. „Ostatni akt” — taki jest tytuł utworu — budzi też w mieście naszym powszechnie zainteresowanie i niewątpliwie zgromadzi w teatrze tych wszystkich, których żywo zajmuje rozwój literatury rodzimej. „Ostatni akt” jest to — o ile nam wiadomo — ostatnia kartka dziejów rodziny, która zajmując poważne w społeczeństwie stanowisko, nie umie utrzymać się w równowadze wśród wiru walki o byt i żyjąc nad stan, stacza się na samo dno upadku. Przedmiot ten, o ile z jednej strony żywoty i zajmujący, o tyle z drugiej, daje talentowi autora bogate pole do efektów scenicznych i psychologicznego rozwoju charakterów.

Repertuar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w poniedziałek, przedstawienie składane i „Cavalleria rusticana”, opera w 1 akcie Mascagniego, występ pani Pawlików-Nowakowskiej i pp.: Aleksandra Myszygi i Rudolfa Bernhardta. — Jutro, we wtorek, po raz pierwszy „Ostatni akt”, dramat w 4 aktach Teodora Jeske-Choińskiego.

„Barbara Radziwiłłówna”, opera w 4 aktach z prologiem Henryka Jareckiego, ujrzy na naszej scenie światło kinkietów po raz pierwszy we czwartek, 16 b. m.

Bilety na pierwsze trzy przedstawienia tej opery sprzedaje od dnia dzisiejszego kasa teatru.

Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Obrazy Państwa nadzorczej Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych zakończyły się w sobotę wieczorem pod przewodnictwem prezesa Stefana hr. Zamoyskiego.

Głównym przedmiotem obrad była sprawa zmiany statutów Towarzystwa, którą referował delegat Krokowski. Po dłuższej rozprawie uchwalono, w myśl wniosku wydziału centralnego i komisji statutowej, dokonać zmiany postanowień statutu w kierunku, wskazanym przez rozporządzenie Ministerstwa skarbu, które orzekło, iż Towarzystwo obowiązane jest do opłacania ekwiwalentu i opłat stemplowych, skoro członkowie Towarzystwa po 35 latach mają zapewnione prawo do stałej zapomogi i gdy udzielanie wsparcia dla wdów i sierót nie jest zawisłem od czasowej lub dożywotniej niezdolności do zarobkowania.

Sprawozdanie komisji o wniosku delegata Manasterskiego w przedmiocie przyjęcia przez Towarzystwo starań w tym kierunku, ażeby służbodawcy przyczyniali się pewnymi datkami na cele Towarzystwa — przekazano wydziałowi centralnemu, z usilnym zaleceniem, ażeby postąpił w myśl intencji wnioskodawcy.

Z kolei obradowano nad sprawą wecielenia do Tow. funduszu oficyalistów prywatnych — funduszu emerytalnego oficyalistów dóbr galicyjskich hr. Romana Potockiego. Hr. Roman Potocki prosił o podanie warunków, pod jakimi wecielenie tych funduszy mogłoby nastąpić. Ponieważ zgromadzonym nie były znane bliższe szczegóły tej sprawy, przeto postanowiono wybrać osobną komisję, która wspólnie z wydziałem centralnym rzecz całą zbada i stosowne wnioski przedłoży. Do komisji tej wybrani zostali pp.: Reichard, Krokowski, Myczkowski, Stadnicki, Grand, Dołycki i Gostyński.

W myśl wniosku p. Reicharda do komisji matki wybrani zostali pp.: Reichard, Krokowski, Zajączkowski, Mazurkiewicz i Mickiewicz.

Następnie odczytał prezes interpelację, wniesioną przez kilku członków w sprawie utworzenia fundacji stypendyjnej dla sierót po członkach Towarzystwa, któraby nosiła nazwisko zasłużonego około Towarzystwa, i jednego z jego założycieli, dyrektora, pana Romualda Makarewicza. Dotychczas, w drodze dobrowolnych datków, oraz za przyznaniem się wielu oddziałów, zebrano na cele tej fundacji 1500 zł. Otóż interpelanci żądają wyjaśnienia, jakie stanowisko zajął wobec tej fundacji wydział centralny.

Członek wydziału centralnego, p. Wieleżyński wyjaśnił, iż sprawą tą dotychczas

się nie zajmowano, wychodząc z tej zasady, że jest to „sprawa domowa”.

W sprawie tej wywiązała się długa i ożywiona dyskusja, w której jedni mówcy chcieli, aby stypendyum nosiło nazwę w ogóle założycieli Towarzystwa, inni żądali imienia Makarewicza, inni wreszcie im. Towarzystwa oficyalistów.

Ostatecznie przyjęto wniosek pana F. Myczkowskiego, o przekazanie tej sprawy wydziałowi centralnemu do zbadania intencji wydziałów okręgowych w tym przedmiocie, i przedstawienia sprawozdania na przyszłorocznym zgromadzeniu.

W końcu uchwalono preliminarz budżetu na r. 1893.

Na wniosek p. Dołyckiego wyrażono podziękowanie komitetowi i wydziałowi centralnemu za urządzenie obchodu jubileuszowego, poczem prezes, hrabia Zamoyski, kilkoma serdecznymi słowami pożegnał delegatów.

PIĘKNY LWÓW.

Impulsus, non decisionem dedisse sufficit

(Nowy projekt dzielnicy will przy ulicy Klasztornej i Zamkowej. — Hotel Terminus na Podzamczu. — Corso i słowa Hansena. — Miasto jako przedsiębiorca. — Wille pod Świętym Jurem. — Publiczny ogród św. Jura. — Nowa ulica ku dworcom kolejowemu. — Ulica Marszałkowska i serwitut Wydziału krajowego. — Wodociągi).

Tak zwana ulica Zamkowa, okalająca górę zamkową mało jest znaną i prawie całkiem nieuczyszczoną. A przecież każdy, któryby dla ciekawości chciał odwiedzić tę zapomnianą drogę i mimo syrenich głosów przeszedł bez szwanku przez pierwszą (na szczycie tylko bardzo krótką) zabudowaną część tej drogi, dostawszy się raz w dalszą część jeszcze niezabudowaną, przyzna, że tylko wyjątkowo gdzieś może się znaleźć teren równie piękny i korzystny dla założenia dzielnicy will.

Dzięki szczęśliwej formacji terenu — droga ta tworzy bowiem rodzaj nieprzerwanej terasy dominującej nad miastem i przedmieściem Żółkiewskim — miałyby każda z will położonych po bokach tej ulicy, z jednej strony przeszczepny i rozległy widok bądź to na miasto całe, bądź na piękny krajobraz, rozciągający się na zachód i na północ od miasta, z drugiej strony zaś bezpośrednio widok na zalesione stoki góry zamkowej. Każda taka willa stanęłaby też odradu pośród — lub co najmniej w bezpośrednim sąsiedztwie — rozwinętej już wegetacji.

Nadto mimo znacznej swej długości, ta dzielnica will wcale nie byłaby oddalona od sklepów, od środków komunikacji, gdyż z każdego jej punktu można dostać się łatwo za pomocą poprzecznych uliczek do okalającego tę ulicę przedmieścia Żółkiewskiego, które nawzajem przez sąsiedztwo tych will nad sobą położonych tylko znakomicie zyskałyby mogło; z drugiej zaś (wewnętrznej) strony ulica ta mogłaby być połączona za pomocą kilku ścieżek bezpośrednio z parkiem, położonym na górze zamkowej.

Prawie u stóp środkowego punktu tej ulicy leży dworzec „Podzamcze” i kto wie, czy hotel przy ulicy Zamkowej, mający przez krótką wyniosłość ogrodową bezpośredni wstęp na dworzec (na wzór hotelu „Elisabeth” w Zell am See) i dostarczający podróźnym tych samych ułatwień jak „Terminus” w Paryżu lub „Central” w Berlinie, nie byłby na miejscu, zwłaszcza, gdyby wielka sala w zimie i piękne terasy restauracyjne w lecie stanowiły atrakcję także dla stałych mieszkańców Lwowa.

Dodajmy do tych nieocenionych warunków jeszcze bezpośrednie połączenie ulicy Zamkowej ze środkowym zapomocą przedłużenia ulicy Czarnieckiego (poniżej rampy pałacu arcybiskupiego) w poziomie budynku restauracji teatru letniego aż do tej części ulicy Klasztornej, która biegnie pomiędzy dwoma murami ogrodowymi i którą znacznie zniwelować przyjdzie — a otrzymamy prawie równą ulicę idącą od (dzisiejszego) końca ulicy Czarnieckiego w nieprzerwanym biegu aż do stawów Kiselki, któraby zarazem stanowiła północne zakończenie zaprojektowanego „Corso”.

Muszę tu bowiem zwrócić uwagę założycieli ukończonej już części tego „Corso”, że konieczne należy unikać takich stromych spadów, jak n. p. przed restauracją Parku stryjskiego; część ta jest postrachem fiaków a kto ma własne konie, ten już wcale tamtędy na spacer nie pojedzie. Przypominam sobie słowa pełne skromności i humoru genialnego Hansena, który, gdy miałem zaszczyt być przezeń oprowadzany po gmachu parlamentu w Wiedniu, przyznał mi, że niestety przy konstrukcji rampyjazdnej tego monumentalnego gmachu zapomniał zasięgnąć rady pierwszego lepszego fiakra lub *Ein-spännnera*! Thiers powiedział: Rzeczpospolita będzie umiarkowana, albo nie będzie wcale; Hansen zaś byłby może powiedział po tem

doświadczeniu: Corso będzie równe, albo nie będzie wcale!

W jaki sposób jednak ma powstać ta dzielnica will wzdłuż ulicy Zamkowej i Klasztornej?

Otóż twierdzę, że uregulowanie tych ulic i założenie dzielnicy will nie tylko jest łatwe, lecz nadto będzie obfitem źródłem „funduszu regulacyjnego”, jeżeli miasto wystąpi jako przedsiębiorca w tej sprawie — a powinno to tembardziej uczynić, że tylko w tym wypadku ściśle wykonanie tego projektu będzie zapewnione.

Miasto bowiem jest właścicielem nie tylko tej małej (lecz piękny widok na miasto posiadającej) części „Wąłów Gubernatorskich”, położonej za ulicą Szkarpową, t. j. za sceną teatru letniego, którą projektowane połączenie ulicy Czarnieckiego ze (zniwelowaną) ulicą Klasztorną w środku przetnie — i gdzieby już pierwsze wille po obu stronach tej nowej ulicy stanąć mogły — lecz także właścicielem większej części gruntów położonych po prawej stronie ulicy Zamkowej, z których pasmo odpowiedniej szerokości (około 30 m.) powinno przeznaczyć na sprzedaż pod wille.

Wartość tych gruntów miejskich, przeznaczonych na sprzedaż pod wille, będzie czystym zyskiem miasta w tem przedsiębiorstwie, wpływającym do „funduszu regulacyjnego” miasta i przedstawia w każdym razie tak poważny kapitał, że miasto jako przedsiębiorca z łatwością może przystąpić do zakupu tych wszystkich domów i gruntów, położonych po obu stronach tej całej linii, które dziś są prywatną własnością.

Zostawszy tak wyłącznym właścicielem odpowiednio szerokiego pasma gruntów wzdłuż ulicy Klasztornej i ulicy Zamkowej, począwszy od ulicy Szkarpowej (za sceną teatru letniego), aż do stawów Kiselki, można pozdemolowaniu tych nielicznych budynków, położonych przy samym początku ulicy Zamkowej, przystąpić już do uregulowania całej ulicy, do podziału terenu na parcele (co najmniej dwa razy tak wielkie jak na Kastelówce) i do sprzedaży tych parcel pod warunkiem, że tam tylko wille budować wolno, a przepisując zarazem maksymalną przestrzeń, mogącą być zabudowaną.

Tym sposobem nie tylko gruntu dziś własnością miejską będące, nie stracą swego charakteru plantacji, lecz nadto przy odpowiednim rozstawieniu will, zapewni się każdej wili widoki pomiędzy przeciwległymi willami.

W mniejszych rozmiarach, lecz według podobnego planu mogłaby powstać dzielnica will, również korzystnie położona na wschodnim, północnym i zachodnim stoku góry św. Jura i to w takiej średniej wysokości, by z jednej strony zapewnić willom widok na miasto, a z drugiej strony serwitutu przysługującego Metropolie o tyle w rzeczy samej nie naruszać, by rezydencya metropolitalna zawsze jeszcze miała wolny widok na miasto ponad temi willami. Najłatwiej da się to osiągnąć przez założenie publicznego ogrodu terasowego (w rodzaju t. zw. *Burggarten* w Budzie), poniżej rezydencyi metropolitalnej i powyżej tego wieńca will, a ogród ten byłby pożądanym powiększeniem ogrodu miejskiego, z którym przez nowozałożoną aleję ulicy Mickiewicza bezpośrednio by się łączył.

Podobno istnieje zamiar utworzenia nowej ulicy w przedłużeniu ulicy Matejki po pod pałac arcybiskupi; ze względu jednak na ten serwitut musiałaby ulica ta niżżej być prowadzoną — tam, gdzie już wille stanąć by mogły (w wysokości budynku „Gwiazdy”).

Bardziej jeszcze potrzebnym wydaje mi się utworzenie nowej szerokiej ulicy, któraby róg ulicy Mickiewicza i ulicy Zygmuntońskiej przecięła na dwoje i wzdłuż północnego stoku góry św. Jura łagodnie się wznosząc doprowadziła aż do tego punktu ulicy Gródeckiej, w którym ulica ta zaczyna być równą. Tym sposobem stworzonoby najprostszą i najmniej stronną drogę między środkami miasta i dworcem kolejowym.

Skoro już była mowa o serwitucie, to zwróć jeszcze uwagę na serwitut, który jest przyczyną, że jedna z głównych ulic miasta stale jest zeszpeconą.

Jest to ulica Marszałkowska a serwitut ciąży na korzyść Wydziału krajowego na gruncie budowlanym na rogu ulicy Marszałkowskiej i Mickiewicza. Według tego serwitutu fasada gmachu tam powstać mającego musiałaby być być ściśle do najdrobniejszych szczegółów powtórzeniem (!) fasady gmachu asekuracji krakowskiej; celem tego serwitutu ma być widocznie upiększenie tej ulicy.

Tymczasem cel ten jest całkiem chybiony, bo właśnie w skutek tego serwitutu nikt na tym placu budować nie chce i nie będzie chciał a w skutek tego znowu ulica ta, która mogłaby być najładniejszą we Lwowie, jest niedokończoną i zeszpeconą.

Nie ma zaś najniejszego widoku, by sytuacja pod tym względem się zmieniła, dopóki Wydział krajowy, któremu z pewnością na tem zależy, by ulica Marszałkowska przedstawiała się pięknie, nie zmieni brzmienia tego przesadnego i ze stanowiska estetyki architektonicznej nieusprawiedliwionego serwitutu. Wystarczy bowiem zupełnie jeżeli

się przepisze, że dom na tej parceli powstać mający, winien mieć styl odpowiedni stylowi domu asekuracji, tę samą ogólną wysokość, podobny dach i analogiczne obciążenie rogu. Po takiej zmianie serwitutu brzydka ta szczyba natychmiast się wypełni.

A teraz — *last not least* — słowo o wodociągach. Woda nie tylko jest ważnym czynnikiem upiększenia miast większych; ponieważ ona ożywia przyrodę, i ona to dopiero dodaje obrazom miejskim ożywiającej ozdoby. Usuiamy z placu „de la Concorde” w Paryżu fontanny tryskające a plac ten mimo całej swej piękności i mimo olbrzymiego ruchu, wyda nam się mniej ożywionym i zbyt kamiennym. Lecz zdrowa i obfita woda jest zarazem *conditio sine qua non* asanacji miasta.

Dlatego też sprawę wodociągów polecamy gorąco kompetentnym kołom i nie lekceważąc trudności wynikłych w skutek stosunkowo wysokiego położenia miasta, mamy nadzieję, że to co Ludwik XIV trzysta lat temu dla dogodzenia fantazji dla swego Wersalu, pod tym względem także nie korzystnie położonego, zdziałał potrafił, połączone siły społeczne naszego miasta w XIX stuleciu dla dobra ogółu tem łatwiej i lepiej uczynią.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 12 marca.

Uspobieni: tutejszej giełdy znowu się wzmocniło. *Baissa* okazała się tylko chwilową, i z powodów na tem miejscu wyliczonych, zupełnie wyłumaczoną. Repryza nastąpiła zatem niedługo tak, jak zresztą to było do przewidzenia. Kredyty podniosły się z 338 do 341 i mają tendencję zwykłą. — Berlin zwłaszcza pociąga wszystkie prawie kursa ku wyższemu. Na tamtejszym targu faworyzowano w ostatnich czasach w znacznej mierze akcje banku drezdeńskiego w skutek projektu rozszerzenia „Charlottenstrasse” dla wybudowania kolei konnej. — Walory żelazne poszły również w górę w skutek dobrych wiadomości z New-Jorku i z Glasgowa. Ruble trzymają się silnie. — Ukaz w sprawie emisji nowej 4½ proc. wewnętrznej pożyczki w kwocie 100 milionów rubli ukazał się wczoraj. Sprzedaż tej nowej pożyczki uskutečnił bank państwowy oraz jego prowincjonalne filie.

Dziś dopiero nadeszło tu wyjaśnienie, tłumaczące pogłoskę, jakoby londyński dom Rothschilda miał emitować nową pożyczkę amerykańską. Pogłosce tej zaprzeczyłem stanowczo przed kilku dniami na tem miejscu. — Rząd Stanów Zjednoczonych traktował rzeczywiście z londyńskim domem Rothschilda, lecz nie o pożyczkę — tylko o zaliczkę w wysokości dwóch milionów funtów szterlingów. Zaliczka ta miała pozostać u Rothschilda na rachunku bieżącym i służyć na regulację kursu weksli. Pertraktacje te wszczęte przez amerykańskiego sekretarza stanu, zniżyły chwilowo kursa na wszystkich prawie giełdach europejskich.

C. k. uprz. Zakład kredytowy ziemski ogłosił już bilans za rok 1892. Dowiadujemy się z niego, że Zakład ten osiągnął czystego zysku w roku 1892 złr. 3,019.253 w złocie, czyli guldenów 3,758.631, zatem o 274 642 guldenów w złocie więcej aniżeli w roku 1891. Dywidenda wynosi 35 franków. Od roku 1878 — jest to najwyższy zysk osiągnięty i najwyższa wypłacona dywidenda. Rezerwa w roku 1878 wynosiła zł. 2,367.554, a obecnie 15,806.800 zł.

Konwersya. Jakkolwiek termin wymiany galic. obligacji indeinnizacyjnych upływa dopiero we środę, to jednak zgłoszono już w sobotę ubiegłą większą część obligacji w Wiedniu do wymiany. Nadto z kas prowincjonalnych nadesłano znaczną gotówkę na zakupno nowych obligacji.

Targ zbożowy.

Lwów, 13 marca: pszenica 7-75 do 8—, żyto 6— do 6-25, jęczmień 5— do 5-75, owies 5-25 do 6—, rzepak 11-25 do 11-75, groch — do —, wyka 5— do 5-25, nas. Iniane 11 — do 11-75, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, koniczyna czerwona 65— do 74—, biała 75— do 85—, szwedzka — do —, kminek 18— do 02—, anyż 36— do 38—, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel — do —, spirytus gotowy 12-25 do 12-05. Waranty na wrzesień 13-75 do 14—.

Uspobienie stałe.

Kraków: pszenica biała 8-20 do 8-60, czerwona 8-10 do 8-50, żyta 8— do 8-45, żyto 6-70 do 7—, jęczmień browarny 6— do 6-50, pastewny 5-50 do 5-65, owies 6-20 do 6-50, groch 7— do 10—, koniczyna czerwona 60— do 73—, biała 60— do 70—, rzepak 11-50 do 12-20.

Uspobienie stałe.

Nadesłane.

Dla usunięcia zawrotów głowy... Dla usunięcia zawrotów głowy zamówień w oczach, uporczywych bólów głowy, do których zwykle tak są skłonne osoby krwiste, dosyć, jak wypiją wieczorem szklankę ziółek Chambarda.

Zdrowie palących!

Senzacyjne tutki nieklejone „SANITAS” z wata wkładkową dra Brunsa, odpowiadają wszelkim wymogom higienicznym.

Uwagi godne!

Table with 3 columns: Netto, Brutto, Netto. Lists various goods like kawy, miodu, cukru and their prices.

T. GUROWICZ

VII. Karoly - 31 sz. Budapeszt.

Jan Ihnatowicz

najprzedniejsze perfumy, wody toaletowe, Woda lwowska, Woda warszawska, Woda lewandowa, Wody kolońskie.

Tutki cygaretowe nieklejone!

z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zł. 380 poleca F. Niżałowski

Lwowskie laboratorium chemiczne... Tutki cygaretowe nieklejone S. W. Niemojowskiego są znakomite i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego

Table with columns: Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą. Lists train routes and times to various destinations like Krakow, Tarnow, etc.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns: Lwów, d. 13 marca 1893. Lists various goods and their prices, including different types of flour and oil.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns: Dług państwa, Obligaeye indem. 5 pr. (za zł. m. k.), 3. Akceye. Lists government debt and stock prices.

Table with columns: półną żądają, 4. Listy zastawne losowane, 5. Obligaeye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.). Lists various financial instruments and their values.

Table with columns: Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300, 6. Losy, 7. Weksle (za 3 miesiące), Kurs złota. Lists exchange rates and lottery results.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 20143 [1407 2-3] W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 maja 1893 nawet poniżej takowej, licytacja realności według hip. 9 gminy Manastersko Julii Bihary przedtem Petra Biharego własną na rzecz Mikołaja Bybluka pto 100 zł. zpn.

Cena wywołania 550 zł. Wadyum 55 zł. Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Korpińskiego w Kosowie. C. k. Sąd powiatowy. Kosów, dnia 30 grudnia 1892.

L. 7611 [1503 2-3] C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Wanka pko Maryi i Antoniemu Schmidom pto 7 zł. 9 ct. a. w. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności lwh. 3 ks gr. gm. Stary Żywiec objętej na dzień 26 kwietnia 1893 i na dzień 31 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano. Wadyum 503 zł. Cena szacunkowa i wywołania 5022 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Żywcu. Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Żywiec, 27 grudnia 1892.

L. 1966 [1633 1—3]
Celem oddania w przedsiębiorstwo budowlne zachowawczych w latach 1893, 1894 i 1895 na drogach Tylawa Czeremcha i Rymanów-Jaślińska, odbędzie się w c. k. Starostwie w Sanoku 12 kwietnia br. publiczna licytacja w drodze pisemnych ofert

Koszta fiskalne robót, w roku 1893 wykonać się mających, wynoszą na drodze Tylawa Czeremcha 2116 zł. 61 ct., zaś na drodze Rymanów-Jaślińska 1008 zł. 55 ct. austr. wal.

Wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki przejrzane być mogą w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają ostateczne na 50 ct. oferty, zaopatrzone w wadyum wynoszące 5 proc. cen fiskalnych.

Oferty mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się c. k. Starostwo bezpłatnie wyda.

Oferent winien na właściwym miejscu blankietu podać zaferowany opust cyframi i literami dla każdej drogi osobno bez żadnych dopisków, następnie położyć datę i podpisać się imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie i miejscu oznaczonym nie będą uwzględnione i zostaną przez komisję licytacyjną oferentom zwrócone.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 8 marca 1893.

L. 9894 [1625 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 22 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 21 kwietnia 1893 nawet poniżej takiej licytacja realności wykazem hip. 183 gminy Zadwórze objętej małoletnich spadkobierców Leiby Waldbauma i Ity Waldbaum własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 76 zł. zpn.

Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana Michała Szczerbę.
Gliniany dnia 16 grudnia 1892.

L. 8828 [1626 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 22 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 21 kwietnia 1893 nawet poniżej takiej licytacja połowy realności wyk. hip. 173 gminy Łabodów objętej Wincentego Kunickiego własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 106 zł. zpn.
Cena wywołania 240 zł.
Wadyum 24 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyskiego.
Gliniany, dnia 15 grudnia 1892.

L. 12418 [1635 1—3]
W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania drogowych budowl konserwacyjnych w latach 1893, 1894 i 1895 w Kołomyjskim okręgu budowniczym, odbędzie się 27 marca 1893 w c. k. Starostwie w Kołomyjach licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowl w roku 1893 wykonać się mających wynoszą:
w sekcji drogowej Kołomyja
Nr. I. 632 zł. 20 ct.
w sekcji drogowej Kołomyja
Nr. II. 2217 zł. 30 ct.
w sekcji drogowej Kosów 2207 zł. 24 ct.
w sekcji drogowej Sniatyn 828 zł. 78 ct.
razem 5885 zł. 52 ct.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję osobno, jeżeli zaś oferta obejmie wszystkie sekcje, wtedy podać w niej należy opust czy nadwyżkę dla każdej sekcji osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi w każdym razie według pojedynczych sekcji.

Warunki przedsiębiorstwa, wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w wymienionym Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których oferentom Starostwo bezpłatnie udzieli i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 proc. wadyum z kwoty fiskalnej, z wyrażeniem zaferowanego opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i zaferowany opust bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, nie będą przez komisję przeprowadzającą

licytację przyjmowane i zostaną zaraz oferentom zwrócone, także oferty niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 5 marca 1893.

L. 8388 [1629 1—3]
Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Stefanowi Cismykowi synowi Wasyla w ilości 22 rat po 6 zł. zpn. posiadłości egzekuta pod Nk. 9 w Snowiedzie w h. 10 objęta w tymże sądzie drogą publicznej licytacji na dniu 22 marca 1893 i na dniu 21 kwietnia 1893 każdym razem 10 godzinie rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takiej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedana.

Cena wywołania 180 zł.
Wadyum 8 zł.
Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w sądzie do przejrzania.
Potok złoty, dnia 20 stycznia 1893.

L. 13935 [1644 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności Berla Schiffmana w kwocie 30 zł. odbędzie się dnia 16 marca 1893 i dnia 18 kwietnia 1893 o 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Pawła Bażowskiego własnej a mianowicie połowy ciała hipot. l. wyk. 40 i całego ciała wyk. hip. l. 41 gminy kat. Jezierzany objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi co do połowy wyk. hip. l. 41 kwotę 298 zł. zaś co do całego wykazu hip. l. 40 kwotę 1718 zł. 25 ct. Zakład wynosi 29 zł. 80 ct. i 171 zł. 80 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którzyby po dniu 7 sierpnia 1892 jako dnia wystawienia wyciągu hipotecznego, do tabuli weszli, lub którzyby uchwała pozwalająca licytację doręczona być nie mogła jest dr. Komeriner.
Borszczów, dnia 27 grudnia 1892.

L. 862 [1623 1—3]
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Abrahama Blasbala wynoszącej 30 zł. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 2/3 części realności pod lk. 41 położonej, objętej wyk. hip. l. 53 w księdze gruntowej gminy kat. Straszcin wedle pozwu l. i 3 karty własności do dłużnika Tomasza Krzemienia należącej w sądzie tutejszym w biurze nr. 1 w dwóch terminach, a mianowicie dnia 13 kwietnia i dnia 18 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 889 zł. 7 ct.
Wadyum 88 zł. 90 ct. a. w.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Aleksandra Wisłockiego z zastępstwem dr. Stanisława Wisłockiego.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego.
Dębica dnia 3 lutego 1893.

L. 686 [1477 1—3]
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chranowie do Józefa Bąka w kwocie 130 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tut sądzie w dniach 21 kwietnia 1893 o 9 rano wskutek podkupu Antoniego Jaworka egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 130 w Płazie położonej Józefa Bąka i spół. własnej.

Cena wywołania 333 zł.
Wadyum 34 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński w Chranowie z substytucją adw. dr. Kremera w Chranowie.
Chranów, dnia 18 stycznia 1893.

L. 7207 [1565 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacji w kwocie 336 zł. 84 ct. wa. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 24 kwietnia 1893 i w dniu 25 maja 1893 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację a) realności lwh. 15 ks. gr. gm. Grzybów objętej Stanisława Ziomka własnej b) realności lwh. 17 ks. gr. gm. Grzybów objętej Franciszka Ziomka własnej i c) realności w h. 14 gm. kat. Grzybów, objętej Macieja Niedbały, Franciszka Ziomka i Stanisława Ziomka po jednej trzeciej części własnej.

Cena wywołania wynosi dla realności

ad a) 592 zł. 50 ct., ad b) 665 zł. 80 ct. ad c) 20 zł.

Wadyum ad a) 59 zł. 25 ct. ad b) 66 zł. 58 ct. ad c) 2 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.
Radomyśl, 30 października 1892.

L. 884 [1483 1—3]
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 25 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 maja 1893 nawet niżej takiej, licytacja realności l. wyk. hip. 72, 73 i 715 gm. Skołoszów masy spadkowej Goetzla Mohla i Małki Mohl własnych, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji pto 1400 zł. zpn.

Cena wywołania w. h. l. 72 1050 zł. w. h. l. 73 1350 zł. w h. l. 715 1800 zł.
Wadyum 10 proc.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Władysława Janickiego w Radymnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Radymno dnia 4 lutego 1893.

L. 3224 [1246 1—3]
W dniach 26 kwietnia 1893 i 24 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 14/176 w Krośnie położonej według wykazu hipotecznego l. 193, dłużnika Ignacego Ekerla własnej na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kazalskiego i innych pto 67 zł. 83 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 1950 zł.
Wadyum 197 zł.
Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przegłądać można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Jana Jugendfeina adwokata w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 15 grudnia 1892.

L. 10720 [1506 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Łazarskiego przez dr. Stanisława Łazarskiego w Wadowicach pko Janowi Janikowi i Maryi Janikowej względnie spadkobiercom tejże małoletnim Witowi i Julii Janikom, zastępowanym przez ich ojca Jana Janika w Żywcu pto 1300 zł. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności dłużniczych Jana Janika i Maryi Janikowej własnych lwh. 371 l. k. 359 w Żywcu położonej na dzień 26 kwietnia i na dzień 31 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 752 zł.
Cena szacunkowa 7516 zł. 64 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Żywcu.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
Żywiec, dnia 3 stycznia 1893.

L. 8416 [1563 1—3]
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 26 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 24 maja 1893 nawet poniżej takiej, licytacja realności l. 634 według wyk. hip. 541 gm. Kopyczyńce Dyonizego Kłyzuba własnej na rzecz Józefa Poznańskiego pto 100 zpn.

Cena wywołania 410 zł.
Wadyum 41 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. not. Polańskiego w miejscu.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 30 listopada 1892.

L. 5851 [1304 1—3]
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 maja 1893 nawet poniżej takiej, licytacja 12/30 części realności pod lk. 104 według wykazu hip. 159 księgi gruntowej gminy Lutowska Jakóba Meilecha Pennera własnej, na rzecz c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego pto 50 zł. zpn.

Cena wywołania 1000 zł.
Wadyum 100 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem w osobie P. dr. Blumenfelda c. k. notaryusza w Lutowskach.

C. k. Sąd powiatowy.
Lutowska, dnia 22 listopada 1892.

L. 7762 [1383 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 148 zł. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz Kazimierza Gembarcy w tutejszym sądzie pow. egzekucyjna licytacja posiadłości w h. 43 gminy Czernichów objętej dłużnika Mikołaja Marmury względnie tegoż jedynego dziedzica Józefa Marmury własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 kwietnia 1893 i dnia 24 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takiej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 245 zł.

Wadyum wynosi 10 pre.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomej z miejsca pobytu Fradli Sandauer i niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest Jacek Zyborski w Rudkach.

C. k. Sąd powiatowy.
Rudki, dnia 5 listopada 1892.

L. 8783 [1282 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 69 zł. w. a. zpn. przeprowadzi w dniach 19 kwietnia i 17 maja 1893 o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipot. l. 68 księgi gruntowej gminy Porzece zadworne objętej dłużnika Fedka Onyszkowa własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 180 zł.
Wadyum 18 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Kowarno, d. 12 września 1892.

L. 7208 [1566 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie a to 26 rat pożyczkowych po 42 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 18 kwietnia 1893 i w dniu 18 maja 1893 w gmachu tegoż sądu zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności wykazem hipot. l. 175 ks. gr. gm. kat. Czernin objętej Dawida Fortganga własnej.

Cena wywołania wynosi 1400 zł.
Wadyum 140 zł. a. w.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 16 września 1892.

L. 8542 [1507 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Magdaleny Mazurkiewiczowej zamieszkałej w Żywcu pko Janowi Jeziorskiemu i Maryannie Jeziorskiej zamieszkałym w Żywcu pto 500 zł. w. a. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności położonej Nk. 37 w Żywcu lwh. 37 na dzień 19 kwietnia 1893 i na dzień 24 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 87 zł.
Cena szacunkowa i wywołania 870 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Władysław Baschke.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
Żywiec, dnia 17 grudnia 1892.

L. 7610 [1217 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 140 zł. na rzecz Izaka Czabana odbędzie się dnia 27 kwietnia 1893 o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Borucha Kleinera własnej w Toustem położonej wykazem hipot. l. 358 księgi gruntowej, dla gminy kat. stralnej Touste objętej.

Cena wywołania wynosi 300 zł., jednakże realność i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.
Wadyum 30 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator Nestor Zderkowski z Touste.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, dnia 31 grudnia 1892.

L. 1816 [1580 3-3]
Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyzna-
czył w celu wydobycia wierzytelności fun-
duszu indemnizacyjnego w ilości 1 zł. 64¹/₂ ct.
itd. zpn. przymusowy jawny przetarg nale-
żący do dłużników Skotnickich ciał hipotecz-
nego pod l. wykazu 1211 gminy kat.
Brody na 299 zł. ocenionego na dniu 14
kwietnia 1893 i 19 maja 1893 zawsze od
godziny 10 przed południem w gmachu są-
dowym.

Poręcznie 29 zł. 90 ct. w. a.
W pierwszym terminie nabyć można
realność tę tylko za cenę wyższą lub nie
niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś
nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabu-
larny i protokół ocenienia realności tej,
przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.
Brody, dnia 10 lutego 1893.

L. 11057 [1849 3-3]
W dniach 21 kwietnia 1893 i 24 maja
1893 każdym razem o godz. 10 odbędzie się
w sądzie tutejszym przymusowa publiczna
sprzedaż realności pod lk. 231 w Odrzykaniu
położonej według wykazu hip. l. 110 i 578
dłużników Michała Szafrana, Józefa Urbanka
i nielet. Maryanny Urbanek własnej na
zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu
kredyt. ziemskiego w likwidacji we Lwowie
pto 30 zł. 32 ct. w. a. zpn. ex majori 300 zł.
Cena wywołania realności lwh. 110
objętej 750 zł. a realności lwh. 578 objętej
250 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.
Reszta warunków licytacyjnych, akt
opisania i oszacowania przynależności i wy-
ciąg hipoteczny przegladnąć można w tus.
registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
dr. Karol Lewakowski adwokat w Krośnie.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 8 lutego 1893.

L. 6422 [1603 2-3]
Celem zaspokojenia kosztów karnych
w kwocie 147 zł. odbędzie się w tutejszym
sądzie w dniach 12 kwietnia i 17 maja
1893 każdym razem o 10 godzinie rano
publiczna licytacja realności Nr. 147 wy-
kazem hipotecznym Nr. 279 objętej Mojżesza
Altera własnej.

Cena wywołania 110 zł.
Wadyum 11 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w są-
dzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 6 grudnia 1892.

L. 437 [1473 3-3]
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ni-
niejszem podaje do wiadomości, że na żąda-
nie c. k. uprz. akcyjnego Banku hipotecznego
we Lwowie na zaspokojenie zaległych rat
pożyczkowych od sumy pożyczkowej 18000 zł.
w. a. zpn. dozwoloną została egzekucyjna
licytacja realności pod lk. 19 w Rzeszowie
położonej lwh. 17 gminy Rzeszów objętej
masy konkursowej Awigдора Hammera i
Dwojry Hammer własnej.

Licytacja ta odbędzie się w tut. sądzie
w dwóch terminach tj. dnia 21 kwietnia
1893 i dnia 19 maja 1893 każdym razem o
10 rano.

Na pierwszym terminie tylko za cenę
wywołania albo wyżej na drugim nawet
niżej ceny wywołania sprzedaż nastąpi.

Cena wywołania wynosi 40000 zł. zaś
wadyum 4000 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wykaz
hipoteczny w sądzie przejrzeć wolno.

Kuratorem dla nieobecnych i nieznanym
wierzycieli hipotecznych tej realności jest
adwokat dr. Reich w Rzeszowie.
Rzeszów, dnia 16 lutego 1893.

Konkurs.

L. 237 [1574 3-3]
C. k. Rada szkolna okręgowa w Koso-
wie ogłasza niniejszem konkurs, celem sta-
łego obsadzenia następujących posad nau-
czyielskich:

I. W 3 klasowej szkole mieszanej w
Kobakach posada młodszego nauczycielki z
płacą 300 zł.

II. W szkołach etatowych jednoklaso-
wych z roczną płacą 300 zł. i wolnem po-
mieszkaniem: w Krasnoili, Prokurawie, Tu-
diowie i Żabiu-Słupiejka.

Kandydaci ubiegający się o jedną z
powyższych posad, winni wnieść należyte
udokumentowane podania za pośrednictwem
swej przełożonej władzy do ek. Rady szkol-
nej okręgowej w Kosowie najpóźniej do 15
kwietnia 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Kosów, dnia 28 lutego 1893.

L. 350 [1575 3-3]
Celem stałego obsadzenia posad nau-
czyielskich w poszczególnych poniżej
szkołach ogłasza się niniejszem konkurs.

I. Posady samoistnych nauczycieli

szkół 1 klasowych z płacą roczną 300 zł. i
wolnem mieszkaniem:

1) w Bezbrudach, 2) Białkowiecach, 3)
Bogdanówce, 4) Czyżowie, 5) Jezierzance,
6) Kropiwnie, 7) Kudobińcach, 8) Łuce, 9)
Meteniowie, 10) Monikówe, 11) Nuszczu,
12) Ostaszowcach, 13) Perepelnikach, 14)
Podlesiu, 15) Podlipcach, 16) Ściance, 17)
Serwirach, 18) Skniłowie, 19) Uhorecach,
20) Uszni, 21) Wołczkowcach, 22) Zasko-
wie, 23) Żabinu.

II. Posady młodszego nauczycieli
szkół 2 klasowych z płacą roczną 300 zł. i
10 pr. dodatkiem na mieszkanie:

24) w Białymkamieniu, 25) Gologó-
rach, 26) Jezierniej, 27) Olesku, 28) Sasso-
wie, 29) Zborowie.

III. Posady nauczycieli młodszego
szkół 2 klasowych z płacą 300 zł.:

30) w Belczu, 31) Firlejówce, 32) Knia-
żu, 33) Kontach, 34) Ożydowie, 35) Podhor-
cach, 36) Skwarzawie.

W szkołach pod 16, 20, 24, 25, 26, 27,
28, 29, 35 językiem wykładowym jest język
polski, w innych zaś szkołach język ruski.

Na wszystkie powyższe posady wyma-
ga się kwalifikacyi dla szkół ludowych po-
spolitych.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający
się o posady powyższe, mają wnieść poda-
nia należyte udokumentowane za pośredni-
ctwem władz przełożonych, najpóźniej do
15 kwietnia 1893 do ek. Rady szkolnej o-
kręgowej w Złoczowie.

Podania po upływie terminu wniesione
lub niezaopatrzone w potrzebne dowody, nie
będą uwzględnione.

Zarazem oznajmia się, że posady pod
1, 2, 4, 10, 26 mogą być zaraz tymczasowo
nadane kandydatom, mającym przynajmniej
świadectwo dojrzałości.

Złoczów, 27 lutego 1893.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Ck. starosta i prezes.

L. 2251 [1576 3-3]
W myśl uchwały Rady miasta
Stanisławowa z dnia 3 stycznia 1893
roku, rozpisuje się niniejszem konkurs
na posadę komisarza targowego przy
tut. Magistracie z roczną płacą 600 zł.
Ubiegający się o tę posadę ma
wykazać:

a) iż nie przekroczył lat 50
b) że posiada odpowiednie wia-
domości lub praktykę w tym zawodzie
c) że posiada znajomość języków
krajowych
d) przedłożyć świadectwo moral-
ności i dotychczasowego zajęcia.

Podania wnosić należy najdalej
do 15 kwietnia 1893.

Magistrat król. w. miasta.
Stanisławów, d. 25 lutego 1893.

L. 202 [1610 1-3]
Niniejszem ogłasza się konkurs z ter-
minem do 15 kwietnia 1893 na następujące
posady nauczycielskie przy szkołach ludowych
w rzeszowskim okręgu szkolnym:

I. W Rzeszowie na posadę nauczyciela
do religii mojżeszowej w wydziałowej i po-
łączonej z nią 4 klasowej pospolitej szkole
dziewcząt, oraz w 5 klasowej szkole chłop-
ców z płacą w kwocie rocznej 800 zł. 10
pr. dodatków na mieszkanie;

II. W Białym na posadę nauczyciela
młodszego przy 3 kl. szkole mieszanej z
płacą 300 zł. i 10 pr. dodatku na pomie-
szkanie;

III. w Drabinianie, w Grodzisku, w
Wysoce i w Budach na posady nauczycieli
przy szkołach jednoklasowych mieszanych z
płacą po 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się
o pomienione posady, winni podania oraz
z dokumentami i z wykazami służbowymi
wnieść w powyższym terminie, za pośred-
nictwem swoich władz przełożonych do c. k.
okr. Rady szkol. w Rzeszowie.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
Rzeszów, dnia 28 lutego 1893.

C. k. Rada Namiestnictwa i Starosta jako
Przewodniczący.

L. 198 [1637 1-2]
Niniejszem ogłasza się konkurs na na-
stępujące posady nauczycielskie w Łańcu-
ckim okręgu szkolnym, a to:

1) Przy jednoklasowych szkołach w
Pantalowicach, Łopuszce wielkiej, Ubiesz-
ynie, Brzozie królewskiej, Krzeczowicach, Sa-
rzynie, Tryńczy, Rozborzu i Dębinie, wszę-
dzie z płacą roczną 300 zł. i wolnem po-
mieszkaniem.

2) Przy dwuklasowej szkole w Woli
zarczyckiej posada kierownika z płacą 300
zł. i 50 zł. dodatku za kierownictwo, tu-
dzież posada drugiego nauczyciela z płacą
300 zł.

3) Przy 3 klasowej szkole w Grodzisku
posada nauczyciela z płacą 300 zł.

4) Przy 4 klasowej szkole w Żołyńi

posada młodszego nauczyciela z płacą 300
zł. i 10 pr. na mieszkanie.

5) Przy 4 klasowej szkole męskiej w
Przeworsku posada nauczyciela starszego z
płacą 450 zł. i 10 pr. na mieszkanie.

6) Przy 3 klasowej szkole żeńskiej w
Leżajsku posada starszej nauczycielki z pła-
cą 450 zł.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się
o te posady winni wnieść podania swoje
najdalej do 15 kwietnia 1893 wraz z doku-
mentami służbowymi, przy dołączeniu tabeli
kwalifikacyjnej, oraz dekretu z wymiarem
wkładek na rzecz funduszu emerytalnego do
ek. Rady szkolnej okręgowej w Łańcucie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Łańcut, dnia 2 marca 1893.

L. 467 [1609 1-3]

Niniejszem ogłasza się konkurs, celem
stałego obsadzenia posad nauczycielskich w
powiecie Nowotarskim.

I. Na posadę nauczyciela religii rz.
kat. dla 5 klasowej szkoły ludowej męskiej
i żeńskiej w Nowymtargu z płacą 450 zł. i
45 zł. na mieszkanie.

II. Na posadę nauczyciela starszego
przy 4 klasowej szkole mieszanej w Czarnym
Dunaju z płacą 300 zł.

III. Na posadę nauczyciela w 1 kla-
sowych szkołach ludowych z płacą 300 zł.
i wolnem mieszkaniem w Chabówce, Dę-
bnie, Długopolu, Dziale, Dżanicy, Gronko-
wie, Grywałdzie, Harklowej, Jaworkach (wy-
kładowy język ruski), Kluczkowcach, Knu-
rowie, Łopuszynie, Podczerwonem, Pieniążko-
wicach, Ratułowie, Rogoźniku, Szlembargu,
Waksmundzie, Witowie, Wróblówce, Załucz-
nem i Zaskalu.

IV. Na posadę młodszego nauczyciela
(nauczycielki) z płacą 300 zł. przy szkole
l. owej:

a) 5 klasowej żeńskiej w Nowymtargu
i 30 zł. na mieszkanie,

b) 4 klasowej mieszanej w Czarnym
Dunaju i Zakopanem (z dodatkiem miejsco-
wym 50 zł.).

c) 2 klasowej mieszanej w Ochotnicy
przy kościele, w Ochotnicy na Jamnem. w
Poroninie i Tylmanowej.

Ubiegający się o powyższe posady na-
uczyciele (elki) mają wnieść podania nale-
życie udokumentowane wykazem poprzedniej
służby, tudzież przebiegiem życia stali nau-
czyciele, zaś także dekretem wymierzonej
im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby
za pośrednictwem swych przełożonych władz
szkolnych do podpisanej ek. okręgowej Rady
szkolnej w terminie najdalej do 12 kwietnia
1893 włącznie.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
Nowy Targ, dnia 1 marca 1893.
Przewodniczący ek. starosta.

L. 958 [1612]

Magistrat miasta Nowego Sącza
rozpisuje konkurs na posadę budowni-
czego miejskiego.

Wymaga się od kandydatów do-
wodu uzdolnienia teoretycznego i pra-
ktycznego we wszystkich gałęziach bu-
downictwa a w szczególności także co
do budowy dróg i kanałów, jak nie-
mniej budowli wodnych winni są nad-
to kandydaci wykazać swój wiek, sto-
sunki rodzinne, fizyczną zdolność do
pełnienia urzędu budowniczego miej-
skiego tudzież dotychczasowe zajęcia.

Z posadą tą połączona jest płaca
w kwocie 1000 zł. rocznie.

Posada ta obsadzoną będzie po-
czątkowo prowizorycznie, zaś po odby-
tym czasie próby, który do lat służby
wliczonym będzie, nastąpi stabilizacja.

Podania wnosić należy do tutej-
szego Magistratu po dzień 15 kwietnia
1893 r.

Nowy Sącz, dnia 27 lutego 1893.

L. 345 [1613 1-3]

Konkurs na prowizoryczną posa-
dę konduktora dróg w powiecie Śnia-
tyńskim z płacą roczną 600 zł. i 200
zł. na objazdy. Wymaga się fachowe-
go uzdolnienia technicznego do budo-
wy dróg i mostów. Termin konkursu
upływa z dniem 10 kwietnia 1893.

Z Wydziału powiatowego.
Śniatyn, 9 marca 1893.

L. 10886 [1607]

W dobrach fundacyi ś. p. Stani-
sława Gosiewskiego w powiecie Pnia-
tyńskim (powiat Przemyślany) opróżnio-
ną jest posada leśniczego z płacą ro-
cznych 240 zł. wolnem mieszkaniem
i stosownym deputatem w drzewie o-
pałowem.

Posada ta nie jest stałą i nie na-
daje tytułu do emerytury.

Kandydaci o takową wnieść winni
podania należyte ostemplowane do
końca bieżącego roku do Magistratu
we Lwowie i wykazać dotychczasowe
zatrudnienie swoje, charakter niepo-
szlakowany i studia.

Wymagany jest bezwarunkowo
niższy egzamin z leśnictwa.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 6 marca 1893.

K. 2018 [1616 1-3]

Przy sądzie krajowym wyższym w Kra-
kowie opróżnioną została posada radcy są-
du krajowego wyższego w VI randze.

Kompetenci wniosą podania w drodze
przepisanej do Prezydium sądu wyższego w
Krakowie w terminie do 4 kwietnia 1893.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 8 marca 1893.

Upadłości.

L. 8963 [1606 2-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje
do wiadomości, że na podstawie dokonanego
dnia 11 stycznia 1893 wyboru w masie kry-
dalnej Salamona I. Lissa adw. dr. Fläsch-
ner zarządcą zaś dr. Rosmarin zastępcą za-
rządcy ustanowiony został tudzież, iż termin
likwidacyjny na dzień 24 marca 1893 się
wyznacza.

We Lwowie, dnia 4 marca 1893.

L. 76 [1630 1-3]

W sprawie konkursowej protokołowa-
nej firmy handlowej Henryka Beck w Śnia-
tynie naznaczam w sądzie tutejszym termin
na 28 marca 1893 do ukończenia likwidacji
wierzytelności zgłoszonych i do możliwego
wyboru nowego zarządu.

Śniatyn, 5 marca 1893.
C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz
konkursowy.

L. 1204 [1618]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu o-
głasza, że na wniosek wierzycieli masy kon-
kursowej Moritza Bacha ustanowiono dr.
Oswalda Blumenfelda stałym zarządcą teje
masy konkursowej, zaś dr. Ludwika Süs-
weina tegoż zastępcą obu w Przemyślu za-
mieszkałych.

Przemyśl, 28 stycznia 1893.

Wyroki prasowe.

L. 4591 [1634]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych
orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37
upr., że treść artykułu umieszczonego w Nr.
66 czasopisma „Kuryer polski“ z dnia 7
marca 1893 pod napisem: „po procesie Wo-
łański-Zawadzki“ zawiera znamiona występku
z § 300 uk., zatem usprawiedliwiona jest
zarządza przez c. k. Prokuratora rządowe-
go konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest
dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a
zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 8 marca 1893.

Kuratele.

L. 13451 [1579 3-3]

Tymko Nahirny z Jabłonowa uznany
został marnotrawcą kuratorem Stefan Nahirny.
C. k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, dnia 29 listopada 1892.

L. 826 [1578 3-3]

Helena Śmietañska właścicielka dóbr
Głębocice w powiecie Andrychowskim od-
daną została pod kuratele dla marnotrawstwa.
Kuratorem jej ustanowiono Edwarda
Langera.

C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, 25 lutego 1893.

L. 1776 [1591 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie po-
daje do wiadomości, że nad nieletnią Wa-
leryą z Jasińskich Barañską, przebywającą
w Krośnie, a zostającą pod opieką matki El-
żbiety Jasińskiej i współopiekuna Wiktora
Jasińskiego z Olszany, uchwałą z dnia 8
marca 1893 l. 1776 opieka przedłużoną zo-
stała na czas nieograniczony.
Złoczów, dnia 8 marca 1893.

L. 16663 [1622 1-3]

Wasył Maksymów z Białobóznicy u-
znany został marnotrawcą, kurator Piotr Ja-
lińczuk.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 12 listopada 1892.

OGŁOSZENIE**w sprawie konwersji długu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.**

Na podstawie ustawy krajowej z dnia 6 grudnia 1892 Dz. ust i rozp. kraj. Nr. 84 przystępuje Wydział krajowy Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, do konwersji długu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego i ogłasza niniejszem, że uchwałą dnia dzisiejszego wypowiada wszystkie dotychczas niewylosowane obligacje funduszów indemnizacyjnych na dzień 1 maja 1893 i z dniem powyższym, w którym także ich dalsze oprocentowanie ustaje, uznaje je za płatne.

Galicyjska kasa krajowa we Lwowie wypłacać będzie od dnia 1 maja 1893 kwotę stu pięciu (105) zł w. a. (210 koron) za 100 zł. m. k. nominalnej wartości za wszystkie przedłożone jej obligacje indemnizacyjne, zaopatrzone w bieżące kupony, o ile właściciele tych obligacji nie zamienia ich na obligacje nowej czteroprocentowej, wolnej od podatku i od wszelkich strąceń pożyczki krajowej, przeznaczonej wyłącznie na skonwertowanie, względnie spłacenie długu indemnizacyjnego albo nie zgłoszą ich do zmiany.

Obligacje nowej pożyczki krajowej mogą być użyte w myśl ustawy państwowej z dnia 4 stycznia 1893

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Lwów, dnia 30 stycznia 1893.

Marszałek krajowy:

Eustachy książę Sanguszko w. r.

Członek Wydziału krajowego:

Antoni Jaxa Chamiec w. r.

Członek Wydziału krajowego:

Tadeusz Romanowicz w. r.

PROSPEKT.

Emisya 4% wolnej od podatku i od wszelkich potrąceń, na skonwertowanie galicyjskiego długu indemnizacyjnego

przeznaczonej

pożyczki krajowej Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim wydał na podstawie udzielonego mu sankcyonowaną ustawą krajową z 6 grudnia 1892 Dz. u. kr. Nr. 84 umocowania, na cele konwersji, względnie spłaty wszystkich do 31 października 1892 jeszcze niewylosowanych obligacji indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego

czteroprocentową wolną od podatku i wszelkich potrąceń pożyczkę krajową

w łącznej imiennej wysokości **58,850.000 koron**

ustawą z dnia 2 sierpnia 1892 Dz. u. p. Nr. 126 ustanowionej waluty

(29,425.000 zł, austr. wal.)

Pożyczka ta może być tylko użyta na cel ustawą wskazany.

Pożyczka ta wydana zostaje:

w 1.600 sztukach obligacji po 10.000 koron (5.000 zł. wa.)	
" 17.500 " " " 2.000 " (1.000 " ")	
" 4.000 " " " 1.000 " (500 " ")	
" 18.000 " " " 200 " (100 " ")	
" 2.500 " " " 100 " (50 " ")	

na okaziciela opiewających.

Obligacje te oprocentowane będą rocznie po cztery od sta, w ratach półrocznych z dołu.

Wypłata odsetek bez wszelkiego potrącenia podatków, stempli należności i innych opłat nastąpi dnia 1 listopada i 1 maja każdego roku,

Wszystkie obligacje będą wylosowane według załączonego do nich planu umorzenia w przeciągu pięćdziesięciu lat. Losowanie odbywać się będzie każdego roku 1 sierpnia i 1 lutego, a wypłata kapitału za wylosowane sztuki nastąpi w trzy miesiące po wylosowaniu, zatem 1 listopada i 1 maja bez wszelkiego potrącenia podatku, stempli, należności i innych opłat w pełnej imiennej wartości.

Kraj Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim ma jednak prawo wylosować w każdym czasie także większą ilość obligacji, niż plan umorzenia przypisuje, albo też wypowiedzieć wszystkie jeszcze pozostałe obligacje do wypłaty w pełnej kwocie imiennej.

Numera wylosowanych obligacji będą ogłoszone w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w urzędowej „Gazecie Wiedeńskiej“, jak również w Berlinie, w Frankfurcie n. M. i w Hamburgu.

Wypłata kuponów i wylosowanych sztuk, bez wszelkiego potrącenia podatków, stempli, należności i innych opłat odbywać się będzie:

w Lwowie	w galicyjskiej Kasie krajowej,	} w walucie krajowej miejsca wypłaty po każdooczesnym kur- sie krótko termino- wego weksla wie- deńskiego.
w Wiedniu	" Union-Banku	
" Tryeście	" filii „Union-Banku“,	
" Berlinie	u pp. „Mendelsohn et Co.“ i	
" Hamburgu	" " „Robert Warschauer et Co.,	
" Frankfurcie n. M.	w „Norddeutsche Bank“,	
	Wechsel-Bank	
	i u pp. „Gebrüd. Bethmann“,	

a ewentualnie i na innych każdorazowo do wiadomości podać się mających placach w kraju i za granicą.

Lwów dnia 18 lutego 1893.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Marszałek krajowy:

Eustachy książę Sanguszko w. r.

Członek Wydziału krajowego:

Antoni Jaxa Chamiec w. r.

Członek Wydziału krajowego:

Tadeusz Romanowicz w. r.

(Dz. u. p. Nr. 6) do fruktyfikacji wszelkich majątków fundacyjnych, majątków zakładów zostających pod publicznym nadzorem, dalej kapitałów pupilarnych, fideikomisyjnych, depozytowych i po kursie giełdowym jednakże nie wyżej nominalnej wartości dla lokowania kaucyj służbowych i innych

Bliższe warunki zamiany obligacji indemnizacyjnych na obligacje nowej czteroprocentowej wolnej od podatku i wszelkich strąceń pożyczki, ogłoszone zostaną w prospektach wydanych przez konsoreyum któremu pożyczka do sfinansowania oddana została.

Wydział krajowy zwraca uwagę wszystkich właścicieli winkulowanych obligacji indemnizacyjnych, że we własnym swoim interesie powinni się jak najwcześniej postarać u kompetentnych władz o zezwolenie na dewinkulację, tak, żeby obligacje te mogły być wcześniej na obligacje nowej pożyczki krajowej zamienione, albo też z dniem 1 maja 1893 zrealizowane.

